



Laciak wicemistrzem świata w konkursie skoków

Wielką, tym razem radosną niespodzianką, sprawili nam nasi reprezentanci. Jej autorami byli skoczkowie. W środę na Średniej Krokwi Andrzej Laciak zdobył tytuł wice mistrza świata. W pierwszej dziesiątce znalazł się także Gustaw Bujok, a jedynie pech przeszkodził podwójnemu mistrzowi Polski Piotrowi Wali w zajęciu także czołowego miejsca.

Lepszym od Laciaka okazał się tylko jeden z głównych faworytów Norweg Toralt Engan. Trzecie miejsce przypadło w udziale mistrzowi olimpijskiemu ze Squaw Valley, Helmutowi Recknaglowi.

O godz. 12 na Średniej Krokwi stanęło do otwartego konkursu skoków 63 zawodników z 17 państw. Padający bez przerwy śnieg i wiatr uniemożliwiły jednak rozegranie konkursu. Tylko 13 zawodników oddało skoki, a potem komisja sędziowska zarządziła godzinną przerwę.

Konkurs rozpoczął słabsi zawodnicy. Widać było, że z najwyższym trudem panują nad lotem w powietrzu. Walka zaczęła się dopiero, kiedy na szczycie skoczni stanął reprezentant NRD — Willi Wirth. Uzyskał on wprawdzie dość słaby rezultat 61,5 ale za piękny, niemal idealny styl, dostał od sędziów notę 97,2. Kamieński (ZSRR) osiągnął 85 m, ale otrzymał tylko 93,6. Słabsze rezultaty mieli także Fin Silvenninen, Austriak Egger, Japończyk Shimura. Z numerem startowym 57 wyruszył Antoni Laciak. Z progu wyszedł wysoko w powietrze i leżąc niemal na deskach, poszybował w dół. Był to wspaniały skok. Na tablicy ukazała się liczba 68,5. Polak otrzymał jako pierwszy z konkurentów notę powyżej 100 pkt. Tuż za Laciakiem stanął na starcie świetny Norweg Engan.

Dynamiczne wyjście z progu i spokojny, idealny lot. Stylowo z pewnością był lepszy od Polaka. Rzeczywiście sędziowie ogłaszają — nota 101,3. Długość skoku 68 m. Wielcy rywale — mistrz olimpijski Recknagel (NRD), Szamow i Cakadze (ZSRR) mieli słabsze wyniki.

Krytyczna była druga seria. Wiatr wzmożył się, a wielkie platy śniegu wirowały w powietrzu. Na rozbiegu Polak Bujok „wyszedł” z progu i chociaż znów miał długi skok — 67,5 jednak uzyskał notę 96,1. Swoją pozycję poprawia mistrz olimpijski Recknagel. Skaczący zaraz po nim Laciak nie potrafił poradzić sobie z wiatrem. Tym razem uzyskał odległość 61,5 i stosunkowo słabą notę 92,4. Niezawodny okazał się Norweg Engan. Znowu piękny, niezwykle pewny skok. Sędziowie ogłaszają 67 m i notę 96,4.

Jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej, na początku trzeciej serii śnieg przestał nieco padać, a wiatr uspokoił się. Rozpoczęła się wspaniała, godna mistrzów świata walka, jakiej już dawno nie widziano na Średniej Krokwi. Startujący z numerem 25 Bujok zaskoczył wszystkich wspaniałym skokiem długości 71 m. Zdobyciem rezultatu Polaka inni zaczęli też skakać na pełny „gaz”. Nowa rewelacja — to Polak Wala. Leżąc niemal w powietrzu wyciąga imponującą odległość 70,5, za co otrzymuje 103,3 pkt.

Publiczność jeszcze nie ochłoniła po tym wyczynie Polaka, a już zaczęły się dalsze emocje. Recknagel oddaje najpiękniejszy skok konkursu 71,5 m i notę 106,6.

Sukces J. Semkowi w Rumunii

Przebywający ostatnio w Rumunii dyrygent Opery Warszawskiej, Jerzy Semkow, odniósł duży sukces artystyczny. W Operze Bukareszteńskiej dyrygował on orkiestrą w operze „Rigoletto” oraz w Timiszoare dał dwa koncerty symfoniczne.

W Bukareszcie publiczność wielokrotnie wywoływała go oklaskami, zaś w Timiszoerze zmuszono go do 8-krotnego bisowania.

Szereg dzienników zamieścił recenzje, w których krytycy rumuńscy wyrażają się z wielkim uznaniem o naszym dyrygencie. (PAP)

Przed zebraniem NRRA

Według informacji uzyskanych przez organ Neo Destour dziennik „Al Amal”, we wtorek odbyło się w Tripolisie zebranie przygotowawcze, które ustaliło porządek prac Narodowej Rady Rewolucji Algierskiej. (PAP)

„Na cały gaz” poszedł też Laciak. Aż wszystkim dech zaparło w piersiach, kiedy nasz odważny skoczek (Dokończenie na str. 2)

44 rocznica Armii Radzieckiej



Na zdjęciu: podczas przerwy w ćwiczeniach oddziałów rakietowych. Na str. 3 — artykuł pt. Święto potężnej sojusznicy.

Fot. — CAF

Nasz konkurs

— „higiena na wsi”

Ostatni tydzień

Jeszcze przez tydzień można nadsyłać zgłoszenia do naszego konkursu higienizacji wsi. Termin zgłoszeń mija 28 bm. Mieszkańców tych wsi naszego województwa, które jeszcze nie przystąpiły do konkursu, zachęcamy, aby przyspieszyli decyzję w tej sprawie. Na zwycięzców konkursu czekają bowiem liczne nagrody. Przypominamy, że trzy główne nagrody wojewódzkie wynoszą łącznie PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH.

Wśród otrzymanych wczoraj meldunków o przysłapieniu do konkursu było między innymi zgłoszenie Lokalnego Komitetu Higienizacji Wsi z Obrzycka, powiat Szamotuły. (mi)

Najszybsze pociągi

„Górnik”, „Hutnik”, „Ślązak”, „Wielkopole” i „Odra” — to nazwy pociągów, które należą do najszybszych na liniach PKP.

Pierwsze dwa pociągi: „Górnik” i „Hutnik” a od letniego rozkładu również „Ślązak” kursują na trasie Gliwice — Warszawa z przeciętną szybkością 110 km/godz. przebiewając ją w czasie od 3,55 do 4,05 godz.

Motorowy pociąg — „Wielkopole”, który z wejściem nowego rozkładu jeździć będzie na trasie Katowice — Poznań zapewni ekspresowe połączenie na tej linii w czasie 4,11 godz.

Pociąg ekspresowy „Odra” zapewni szybkie połączenie Krakowa przez Katowice z Wrocławiem. Przechodzi pomiędzy stolicami Górnego i Dolnego Śląska przejeżdżając w ciągu 2,11 minut. (PAP)

Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
czwartek, 22 lutego 1962

Cena 50 gr
Nr 45 (5613)



Gratulacje N. S. Chruszczowa

Agencja TASS donosi, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow w imieniu narodu radzieckiego i swoim własnym przesłał prezydentowi J. Kennedy'emu oraz narodowi amerykańskiemu gratulacje z okazji udanego lotu kosmicznego podpułkownika Johna Glenna.

W depeszy przesłanej do Waszyngtonu N. S. Chruszczow prosi także prezydenta Kennedy'ego, by przekazał serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia kosmonaucie J. Glennowi. (PAP)

Rada Ministrów uchwaliła trzy projekty ustaw

Na posiedzeniu w dniu 20 bm. Rada Ministrów uchwaliła i postanowiła przedłożyć Sejmowi 3 projekty ustaw: o gospodarce paliwowo-energetycznej oraz prawo wodne i prawo lotnicze.

Projekt ustawy o gospodarce paliwowo-energetycznej normuje całokształt zagadnień gospodarki paliwami i energią. Projekt reguluje: ogólną organizację tej gospodarki,

produkcję, eksploatację i utrzymanie urządzeń energetycznych oraz sprawę dostawy i odbioru paliw gazowych i energii.

Projekt przewiduje utworzenie państwowego inspektoratu gospodarki paliwowo-energetycznej wyposażonego w sześć rąk uprawnień, dla zapewnienia należytego wykorzystania paliw i energii.

Projekt prawa wodnego reguluje całokształt spraw gospodarowania wodami śródlądowymi. Prawo wodne m. in. ustala zasady korzystania z wód, uzyskiwania zezwoleń na wznoszenie obiektów budowlanych gospodarki wodnej i wykonywanie melioracji wodnych, reguluje kwestie ochrony wód i ochrony przed powodzią oraz tworzenie spółek wodnych, a także określa sankcje za naruszenie przepisów ustawy.

Projekt prawa lotniczego reguluje zagadnienia lotnictwa cywilnego, w sposób odpowiadający aktualnemu stanowi techniki oraz umowom międzynarodowym. Projekt opiera się na zasadzie suwerenności PRL nad przestrzenią powietrzną nad jej terytorium oraz nad morskimi wodami terytorialnymi i morzem terytorialnym. Projekt określa w szczególności zasady dopuszczenia statków powietrznych do lotów, urządzanie lotnisk i lotniczych urządzeń naziemnych, sprawy personelu lotniczego, ruchu lotniczego w Polsce i lotów międzynarodowych.

Projekty prawa wodnego i prawa lotniczego objęte były ustaleniem przez rząd planem prac kodyfikacyjnych. Zgodnie z tym planem projektowane nowe ustawy mają uchylić ustawy przestarzałe, zwłaszcza pochodzące z okresu przed 1939 r. i zastąpić je nowymi kodyfikacjami, odpowiadającymi współczesnym warunkom gospodarczym i społecznym. Kodyfikacja przepisów regulujących całokształt poszczególnych gałęzi administracji ma na celu stworzenie jasności co do wzajemnych praw i obowiązków władz i obywateli oraz ułatwienie pracy organom administracji.

Podjęto uchwały dotyczące dokonywania zmian w szczegółowych 5-letnich planach gospodarczych przedsiębiorstw na 1961—1965 r., opracowywania przez jednostki gospodarki uspołecznionej operacyjnych planów kwartalno-miesięcznych jak również ustalenia szczegółowych zadań planowych na 1962 r.

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie oszczędnej gospodarki drewnem w latach 1962—1965. Uchwała wytycza kierunki oszczędnego gospodarowania drewnem, przy równoczesnym wzmoczeniu produkcji, i stosowaniu materiałów zastępczych odpowiadających.

Odczyt naukowca NRD

23 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali czerwonej Pałacu Działyńskich, w ramach tradycyjnych „Piątków TRZZ”, odczyt pracownika naukowego Instytutu Historii Współczesnej w Berlinie — Haralda Lange. Temat odczytu — „Walka z postępem NRD przeciwko remilitaryzacji i faszyzacji życia politycznego w Niemczech Zachodnich”. Odczyt tłumaczony będzie na język polski.

U Nu popiera propozycję radziecką

Premier Birmy U Nu przemawiając 20 bm. na konferencji prasowej oświadczył, iż rząd birmański popiera propozycję N. S. Chruszczowa, aby w konferencji rozbrojeniowej 18 państw wzięli udział szefowie rządów.

Pragnę zwrócić się do Zachodu z apelem o przyjęcie propozycji Chruszczowa, aby spotkanie szefów rządów doszło do skutku i zakończyło się pomyślnie.

My — podkreślił ponownie U Nu — popieramy propozycję Chruszczowa. (PAP)

Pierwsza krajowa turbina dla elektrociepłowni „Konin”

„Konin”, „Siekierki”, „Halemba”, „Jaworzno” — oto niektóre z naszych elektrociepłowni, otrzymujących w tym roku turbiny dużej mocy krajowej produkcji. Przemysł nasz zaspokaja pod tym względem bieżące potrzeby energetyki już w 30—40 proc. Jeszcze 2—3 lata temu nie miał on tu prawie nic do powiedzenia.

W 1959 roku produkcja turbin w Zakładach Mechanicznych w Elblągu (nasz jedyny producent) wyniosła zaledwie 32 MW. W 1960 roku — 186 MW, w 1961 roku — 396 MW, a w tym roku fabryka wyprodukuje agregaty prądowców o łącznej mocy 404 MW. Stosunkowo niewielki wzrost w porównaniu z 1961 rokiem wynika stąd, że pierwsza nasza turbina o mocy 125 MW wykonana została przed terminem, a tym samym „wliczona” ją na konto 1961 roku.

Fakt pozostaje faktem — stajemy się poważnym producentem turbin w Europie i to producentem o dużej dynamice wzrostu produkcji. Zakłady w Elblągu pod względem technicznych osiągnięć (głównie dzięki opanowaniu budowy wielkich 125-megawatowych turbin) znajdują się na szóstym — siódmym miejscu wśród europejskich firm.

W 1965 roku „Elbląg” ma zbudować turbiny o łącznej mocy 675 MW. Będą to agregaty różnej wielkości, między innymi 125-megawatowe, które

rych produkcja będzie się z roku na rok zwiększać. W tym roku wykonane zostaną 3 turbiny takiej mocy. Pierwsza, już zbudowana, przeznaczona jest dla elektrociepłowni w Koninie. (PAP)

Union Minière wznawia działalność

Przedstawicielstwo ONZ w Katandze zwróciło we wtorek dyrekcji Union Minière instalacje i budynki tego potężnego trustu, który kontroluje życie gospodarcze, a pośrednio polityczne Katangi. Etiopscy żołnierze ONZ zostali z fabryki wycofani. (PAP)

Oświadczenie premiera Adouli

W transmitowanym przez radio przemówieniu premier Adoula odrzucił we wtorek wieczorem propozycję spotkania w Kamina wysuniętą przez samowładnego premiera Katangi Czombego. Adoula stwierdził, że miejscem rozmów może być jedynie Leopoldville, legalna stolica Konga.

Premier Adoula podkreślił, że rozmowy są możliwe tylko na bazie osiągniętego już porozumienia i odrzucił „prawki” wprowadzone przez marionetkowy parlament Katangi.

Adoula ocenił ruchy żandarmerii Czombego w północnej Katandze jako próbę wypędzenia stamtąd siły oddziałów narodowej armii kongijskiej.

Inspektor Bundesmarine w USA

Na zaproszenie szefa operacyjnego Marynarki Amerykańskiej, admirała Andersona, przybył we wtorek z dwugodniową wizytą do USA inspektor marynarki zachodni Niemiec, wiceadmirał Zenker w celu zwiedzenia obiektów wojskowych Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Poznań w 17-rocznicę wyzwolenia

Jutro przypada 17 rocznica wyzwolenia Poznania spod hitlerowskiej okupacji. W pamiętny dzień społeczeństwo naszego miasta złoży hołd wszystkim tym, którzy życie swe oddali za naszą wolność.

Dzisiaj o godz. 16 delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych i zakładów pracy złożą na Cmentarzu Bohaterów na stokach Cytańskich — wieńce.

O godz. 18 w Operze im. Stanisława Moniuszki rozpocznie się uroczysta akademii zorganizowana wspólnie przez Prezydium WRN i Rady Narodowej m. Poznania. W akademii spodziewany jest udział przedstawicieli Armii Radzieckiej — uczestników walk o wolność Wielkopolski oraz przedstawicieli konsulatów państw zaprzyjaźnionych.

W części artystycznej zespół Opery Poznańskiej wystawi „Halke” Moniuszki. (jk)

Odpowiedź Polski na łamach „Izwestii”

W moskiewskim wieczornym wydaniu „Izwestii” z dnia 20 bm. ukazał się pełny tekst odpowiedzi pierwszego sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza na odczyt premiera ZSRR — N. S. Chruszczowa w sprawie udziału szefów rządów w początku obrad Komitetu 18 w Genewie. Tekst odpowiedzi polskich mężów stanu opublikowano na pierwszej stronie dziennika pod tytułem: „Polska przyjęła propozycję radziecką”. (PAP)

Czy zanoszą się na dymisie Debre?

We francuskich kołach politycznych i dziennikarskich krąży od niedzieli 18 bm. pogłoski na temat możliwej dymisji premiera Michela Debre. Jako kandydata na to stanowisko, w wypadku wstrzymania ognia w Algierii, wymieniane są przedstawiciele koła wielkiej finansjery, popierających szefa państwa Pompidou.

Jednocześnie mówi się o możliwym odejściu ministra spraw wewnętrznych Freya, wysoce niepopularnego po masakrze demonstrantów antyfaszystowskich 8 lutego oraz ministra sił zbrojnych Messmera, którego konsekwencje z kołami skrajnej prawicy są powszechnie znane. (PAP)

Zadanie: 109 mln ton dobrego węgla w br.

Ponad 500 dyrektorów kopalń, zjednoczeń, centralnych zarządów i biur projektowych oraz przedstawicieli samorządu robotniczego dyskutowało 29 bm. w Katowicach nad realizacją zadań przemysłu węglowego w roku 1962. W nara-dzie udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek oraz wiceministrowie górnictwa i energetyki — Edmund Grabowski, Franciszek Jopek i Karol Fabris.

Zarówno w referacie, jak i w dyskusji poruszono problemy: zwiększenia wydobywania węgla w br. do 109 mln. ton rocznie przy równoczesnej dalszej poprawie jego jakości, obniżenia kosztów wydobywania oraz zapewnienia większego bezpieczeństwa pracy. Przed technicznym i politycznym aktywnym górnictwa staje w związku z tym zadanie uruchomienia wszystkich techniczno-ekonomicznych i społecznych rezerw. (PAP)

Z poważnym dorobkiem przychodzi ZMW na II Krajowy Zjazd

Wywiad z J. Tejchmą — przewodniczącym ZG ZMW

W sobotę, 24 bm., rozpoczyna się w Warszawie obrady II Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej. Z tej okazji przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej przeprowadził wywiad z przewodniczącym Zarządu Głównego Związku — Józefem Tejchmą.

Związek Młodzieży Wiejskiej liczy obecnie 600 tysięcy członków. Wziąwszy pod uwagę, iż na wsi mieszka około 3 mln. młodzieży — stwierdził J. Tejchma — można powiedzieć, że ZMW skupia jedynie 20 proc. dziewcząt i chłopców. Z drugiej zaś strony jesteśmy organizacją ideowo-wychowawczą. W nasze szeregi wstępuje przede wszystkim ta młodzież, która ma dość biernej postawy wobec życia — ZMW ułatwia jej czynne uczestniczenie w życiu społecznym. Wysunęliśmy szeroką platformę

praktycznej działalności, podejmujemy i popieramy inicjatywy wysuwane przez samą młodzież.

Rozwijając te inicjatywy, wskazujemy równocześnie na perspektywiczne, ogólnonarodowe zadania.

Kształtowanie się i umacnianie w Związku świadomości, że interesy młodzieży wiejskiej znajdują najskuteczniejsze i najbardziej realne rozwiązanie na drodze długoplanowej działalności i polityki, jaką prowadzą wspólnie PZPR i ZSL — można śmiało nazwać najważniejszym naszym dorobkiem.

Podjęliśmy i realizujemy szereg inicjatyw, mających na celu z jednej strony zaspokojenie normalnych potrzeb młodzieży zrzeszonej w ZMW, z drugiej — stworzenie na wsi nowej atmosfery, wzbogacającej jej życie, czyniącej je przyjemniejsze, zbliżającej do

warunków miasta. Koła ZMW są współgospodarzami lub gospodarzami około 5 tys. wiejskich świetlic oraz prowadzą około 7 tysięcy zespołów amatorskich, teatralnych, chóralnych i muzycznych, ponad 200 teatrzyków poezji. Rozwija się pomyślnie ruch tworzenia klubów, kawiarni, których liczba sięga 300. Koła ZMW inicjują ciekawe imprezy czytelnicze.

Na uwagę zasługuje, że ZMW zrzesza dużo młodej inteligencji wiejskiej, na przykład nauczycieli — członków ZMW jest prawie 13 tysięcy. Wzrasta systematycznie liczba członków ZMW wstępujących do PZPR i ZSL — obecnie działa w naszym Związku ponad 42 tysięcy członków PZPR i ponad 14 tysięcy — ZSL. (PAP)

Drugi dzień sesji na UAM

Bliższa jest historia naszych czasów

W drugim dniu sesji naukowej poświęconej XX rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, a zorganizowanej przez Komitet Obchodu tej rocznicy na UAM wygłoszone zostały referaty: „Przebudowa struktury gospodarczej województwa poznańskiego — jako wyraz programowych założeń PPR” — prof. dr. F. Barcińskiego oraz „Rola PPR w walce o przeprowadzenie reformy rolnej na terenie województwa poznańskiego” — mgr. Z. Paterszyka. Po referatach rozwinęła się dyskusja.

Dokonując podsumowania dorobku naukowego sesji, rektor UAM, prof. dr. A. Kłafkowski, zaznaczył, że tak referaty, jak i cała dyskusja zostaną opublikowane. Dziękując wszystkim za uczestnictwo, rektor zwrócił się z gorącymi słowami podziękowań do znanych działaczy robotniczych Andrzeja Węclawka i Jan Brygiera, którzy nie tylko wzięli udział w sesji, ale również wystąpili w dyskusji. Wystąpienia te wniosły dużo nowych momentów, którymi powinni zająć się poznańscy naukowcy.

Zwracając się do naukowców-historyków UAM Rektor zaapelował, by z równą pieczołowitością podeszli oni do opracowywania historii dzisiejszych czasów, jak czynią to z historią wieków średnich.

Dwudniowa sesja pozwoli wzbogacić naszą naukę o elementy dotyczące poznawania czasów, w których żyjemy. (JK)

Wystawa dokumentalna z okresu okupacji

W kwietniu tego roku zostanie w Poznaniu otwarta wystawa dokumentalna, obrazująca zbrodnie hitlerowskie popełnione podczas II wojny światowej. Inicjatorem zorganizowania tej wystawy jest Wojewódzka Komisja Środowiska b. Więźniów Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych oraz Więzień istniejąca przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD.

20 bm. zawiązał się Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem Edmunda Gościńskiego, b. więźnia obozu koncentracyjnego Gu-seu.

Na wystawie będą eksponowane fotografie, afisze, plakaty, wydawnictwa stanowiące dokumenty z okresu okupacji hitlerowskiej. Znajdą się tam także eksponaty obrazujące okrucieństwo i bestialstwo hitlerowców wobec więźniów obozów koncentracyjnych.

Wojewódzka Komisja Środowiska kowa — za naszym pośrednictwem — zwraca się z apelem do społeczeństwa o wypożyczenie na okres trwania wystawy (od 15 do 29 kwietnia) prywatnych dokumentów i fotografii dotyczących okresu okupacji. Materiały można dostarczać na adres ZBoWiD, Poznań, ul. Lampego 10 m 8, do 15 marca br. (an)

Światowa kariera poznańskiego „sztucznego serca“

Zakłady HCP podejmą seryjną produkcję

Polskie „sztuczne serce“ skonstruowane według projektów kierownika oddziału chirurgii klatki piersiowej Szpitala Miejskiego w Poznaniu — prof. dr. Jana Molla oraz inżynierów zakładów „H. Cegielski“ — Franciszka Płużka i Władysława Szymkowiaka — zdobywa światowy rozgłos.

Po długich pertraktacjach, dotyczących produkcji tych aparatów, sprawą zajął się Dom Techniczno-Handlowy, któremu konstruktorzy odstą-

pili patent. W wyniku rozmów przedstawicieli DTH z kierownictwem zakładów „H. Cegielski“ postanowiono, iż „HCP“ rozpoczną seryjną produkcję „sztucznych serc“. W bieżącym roku poznańskie zakłady wykonają 10 takich urządzeń. „Sztuczne serce“ wy-stawione zostanie także przez „Varimex“ na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Jak poinformowano przedstawicieli PAP w poznańskim oddziale DTH, zamówienia na zakup „sztucznych serc“ lub patentu napływają m. in. z Japonii, Anglii, Francji i Indii.

Do prof. dr. Jana Molla natomiast zgłaszają się chorzy z zagranicy z prośbą o operowanie ich. Ostatnio list taki przyszedł do Poznania z Indii. Niestety, trwający bez końca remont Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej zmusił prof. Mollę do przeniesienia się ze swym aparatem do Łodzi, gdzie obecnie dokonuje operacji. (PAP)

Nareszcie w Poznaniu

Długo musieli czekać kibice koszykarzy poznańskiego Lecha na występ swych pupilów w Poznaniu. Niekorzystny układ rozgrywek spowodował, że w drugiej rundzie lechici u siebie grać będą tylko 4 spotkania, a 7 na wyjeździe.

W najbliższy piątek i niedzielę zjadą do Poznania GKS Wybrzeże (59:52 dla Lecha w pierwszej rundzie) i AZS Toruń (Lech przegrał w Toruniu 79:69). Spotkania te zapowiadają się bardzo ciekawie. Oba zespoły już kilkakrotnie gościły w naszym mieście, demonstrując zawsze ładną, nowoczesną koszykówkę. Z toruńskimi akademikami poznaniacy mają jeszcze stare, porachunki. W ubiegłym sezonie porażka Lecha z AZS w Poznaniu była jednym z głównych powodów, że przepadł tytuł mistrzowski a i tym roku AZS zabrał Lechowi dwa punkty mistrzowskie w Toruniu.

W piątek 23 bm. o godz. 20.15 w sali przy ul. Matejki Lech grać będzie z GKS Wybrzeże. I to spotkanie nie będzie łatwe, zwłaszcza, że brak Świerczewskiego osłabia w pewnym stopniu bojowość drużyny. Jednak doniesienia prasowe z ostatnich występów Lecha w Warszawie i Lublinie wskazywały, że rezerwy poznaniaków coraz częściej z powodzeniem zastępują swych starszych kolegów, tak że nie ma powodu do załamania rąk. Własna publiczność, to bardzo poważny atut i mamy nadzieję, że le-

Dyskusja o piłkarstwie

Decydował awans sportowy czy warunki materialne?

Chciałem (o ile to mi się uda) odpowiedzieć na list p. Tadeusza Sajkiewicza z Obornik Wlkp. zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim”. Autor wspomnianego listu pisze, że na Śląsku lepsi zawodnicy zrzeszeni w małych górnictwach klubach są wcielani do Górnik Zabrze. Dalej, autor wspomnianego listu pisze, czy nie można by w Wielkopolsce np. z kolejowych klubów Kępna, Kosciana, Leszna itd. ściągnąć co lepszych zawodników do KKS Lech.

Teraz ja chciałem się zapytać, z jakich klubów pochodzą: Kycier, (Rawicki Kol. KS), Wdowicki (Kolejowy KS Obrą Kosciana), dalej Bartoszek II i Monarchynski i gdzie oni grają? Przecież z trzeciogłowych klubów do też trzeciogłowej Warty. Czyżby chcieli podnieść swoje umiejętności? Z tego wszystkiego co się pisze, to co się dzieje, można orzypuszczać, że nie tak szybko cieszyć się będziemy z poznańskiej piłki nożnej, której jedynym reprezentantem pozostał Lech. A szkoda, bo Poznań 40 tys. miasto — miasto ludzi pracy, chętnie by poszło w letni dzień po moźolnej pracy na busko by wypocząć i zobaczyć piłkę nożną z prawdziwego zdarzenia. Co na to działacze POZPN?

STANISŁAW KORCZEWSKI
Poznań

87 pięściarzy w mistrzostwach Wielkopolskich

Reprezentanci 8 klubów wystąpią dzisiaj w Ostrowie do eliminacyjnych spotkań o mistrzostwo okręgu poznańskiego w boksie seniorów. Walki odbywać się będą w nowej sali przy ul. Polnej 10, która pomieści 900 widzów.

Najwięcej zawodników zgłosiło poznańska Olimpia — 23, Prośna Kalisz — 20, Grunwald — 14, Ostrowia — 10, Budowlani — 8, Zjednoczeni — 6, Stella — 5 i Górnik z Konina 1. Uderza brak zgłoszeń tak żywych klubów jak leśniczyniejskiej Polonii, Śremskiego Klubu Sportowego czy Astry z Krotoszyna mającej tak blisko do miejsca rozgrywek.

Poszczególne komisje POZPN przeprowadzają dzisiaj od rana ważenie zawodników, badania lekarskie i losowanie. Walki pierwszego dnia trwać będą do późnych godzin wieczornych. (P)

Unia szkół rowerzystów

Motoklub Unia w Poznaniu organizuje bezpłatne kursy dla młodych i emerytów ze znajomości przepisów o ruchu drogowym dla posiadaczy rowerów i motocykli. Równocześnie klub komunikuje, że 26 rozpocznie się nowy, amatorski kurs na kierowników motocykli i samochodowych. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Motoklub Unia, ul. Grobla 30 w godz. od 9-14. (P)

dla
Każdego

★ Liście 100 najlepszych zawodników polskich na 800 metrów przewodzi nadal Stefan Lewandowski ze szczytności AZS. Czas 1.46.5. Czwartym w tabeli, a pierwszym poznaniakiem, jest Zbigniew Orywał z Warty z czasem 1.48.1. 19 miejsce zajmuje Jerzy Marek AZS 1.50.6.

★ Nie powodzi się najlepiej ping-pongiom chodziejskiej Polonii w rozgrywkach o mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Ostatnie dwie porażki ze Stelą w Gnieźnie 3:6 i Vitcovią 4:5 zagroziły poważnie dalszej egzystencji Polonii w klasie wojewódzkiej.

Pogrzeb ofiar bombardowania

W mieście Oudja odbył się we wtorek pogrzeb 4 Algierczyków, którzy zginęli podczas bombardowania przez samoloty francuskie obozu Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego położonego na terytorium Maroka. W pogrzebie wzięli udział minister spraw wewnętrznych Maroka, Guedira i minister obrony narodowej, Ahardana oraz ponad 20 tysięcy Marokańczyków i Algierczyków.

12 wydarzeń ery kosmicznej

Podpułkownik Glenn oblać naszą planetę w szóstym roku ery kosmicznej, rozpoczętej 4 października 1957 r. wzlotem pierwszego sztucznego satelity Ziemi, radzieckiego Sputnika nr 1.

A oto inne najważniejsze wydarzenia kosmonautyczne: 3 listopada 1957 r. — pomyslny start Sputnika nr 2, o masie 508 kilogramów, z psem Lajką.

1 stycznia 1959 r. — Lunik nr 1, pierwsza radziecka rakiet kosmiczna. Weszła na orbitę okołoziemską.

12 września 1959 r. — druga radziecka rakiet kosmiczna trafiła w Księżyc. Masa 389 kilogramów. 4 października 1959 r. — start Lunika 3. Sfotozgrafował na drugą stronę Księżyc, nie oglądając z Ziemi.

15 maja 1960 r. — pierwsza radziecka próba sprowadzenia na Ziemię sztucznego satelity. Nie udało się wskutek defektu urządzeń systemu orientacyjnego.

19 sierpnia 1960 r. — radziecki Korabl-2 z dwoma psami na pokładzie powrócił cało na Ziemię po kilkunastu godzinach krążenia wokół planety. Masa statku — 4 i pół tony.

12 lutego 1961 r. — ZSRR wyrzucił ku Wenus przesłone pociągowa automatyczną stację międzyplanetarną. W maju tegoż roku pojazd minął białą planetę o niecałe 100 tys. kilometrów.

12 kwietnia 1961 r. — pierwszy człowiek w Kosmosie. Jurij Gagarin obleciał Ziemię w 5-tonowym Wostoku-1 z prędkością 27.300 kilometrów na godzinę. Wyprawa trwała 108 minut, maksymalna wysokość wyniosła 327 kilometrów.

5 maja 1961 r. — pierwszy Amerykanin w Kosmosie. Alan Shepard odbył 15-minutowy lot po torze balistycznym w jedynotonej kabinie kosmicznej. Maksymalna prędkość — 7.240 kilometrów na godzinę, maksymalna wysokość — 185 kilometrów.

6 sierpnia 1961 r. — Herman Titow 1. raz obleciał Ziemię w Wostoku-2, przebywając łącznie w ciągu 25 godzin przeszło 700 tys. kilometrów.

29 listopada 1961 r. — amerykański sympanos Enos dwukrotnie okrążył Ziemię i został wyłowiony wraz z kabiną z Atlantyku. Była to próba przed lotem Glenna. Z powodu defektów w kabinie lot Enosa skrócono z 3 do 2 okrążeń. (PAP)

Człowiek o stalowych nerwach

Przeżywalimy razem z nim kolejne odroczenia lotu. Kilkakrotnie zajmował już miejsce w sta- lowej kapsule. Był gotowy do startu. Zastanawialiśmy się, czy zasiądzie jeszcze raz, czy wytrzyma nerwy, czy po dziesięciu odroczeniach zdecydowanie się na lot?

Zdecydował się. 20 lutego o godz. 15 z minutami usadowił się w ciasnej kabinie. Powiedział „jestem gotów“.

Tak, był gotów na wszystko. Na szczęście tym razem aparatura dopisała. Co prawda w pewnym momencie, pomimo niesłychanie skrupulatnych przygotowań, coś tam nawaliło w automatycznym sterowaniu. Człowiek o stalowych nerwach nie załamał się: wziął stery w swoje ręce i odpowiednio ustawił kosmiczny pojazd. O godz. 20 z minutami po trzech okrążeniach Ziemi szczęśliwie opadł na fale Atlantyku.

Powiększyła się światowa rodzina kosmonautów. Już trzy osoby w tym dwóch Rosjan i jeden Amerykanin obejrzyli Ziemię z wysokości setek kilometrów, widzieli ją ze wszech stron, podziwiali

kosmiczne wschody i zachody, przeżywali długie godziny w stanie nieważkości.

W tym szlachetnym współzawodnictwie w poznaniu tajemnic otaczającej nas przestrzeni kosmicznej Związek Radziecki wyprzedził swych sąsiadów zza Oceanu. Już prawie rok temu pierwszy kosmonauta Jurij Gagarin dokonał okrążenia kuli ziemskiej na statku-sputniku „Wostok“. W cztery miesiące po nim Herman Titow siedemnastą raz okrążył nasz glob, przebywając w Kosmosie 25 godzin.

John Glenn potwierdził jeszcze raz że wróta Kosmosu szeroko są otwarte dla mieszkańców naszej planety. Po skromnych w porównaniu z radzieckimi sukcesami próbach Sheparda i Grissoma, dokonał on lotu, po którym z pełną swobodą może podać rękę swym radzieckim kolegom. Statek kosmiczny „Przyjaźń-7“ uwińczył sukcesem pierwszy etap amerykańskich planów badania możliwości lotu człowieka w Kosmos. Należy życzyć, aby pod tym hasłem kosmonauci amerykańscy i radzieccy spotkali się również na innej planecie.

W. K.

ŚWIĘTO POTĘŻNEJ SOJUSZNICZKI

Czterdzieści cztery lata mijają jutro od czasu, kiedy w lutym 1918 roku pierwsze oddziały Robotniczo - Chłopskiej Armii Czerwonej wstrzymały pochód wojsk Wilhelma II wkra-
cających na teren Republiki Radzieckiej. W ciągu tego czasu Armia Radziecka wyrosła na czołową siłę militarną świata, odniosła szereg historycznych zwycięstw.

W okresie tych przeszło czterdziestu lat — Armia Radziecka przeszła w swym rozwoju od bagnów, szabel i machów do nowoczesnych czołgów, naddźwiękowych samolotów i międzykontynentalnych rakiet balistycznych. Główną jednak jej siłą i bronią była, jest i pozostanie człowiek — żołnierz, całkowicie pewny zwycięskiej mocy i skuteczności sprawy, której służy.

Owoce zwycięstwa

Dziś system socjalistyczny jest tą potęgą, która określa kierunek rozwoju ludzkości i decyduje o tym, że choć nie zeszły jeszcze z widowni międzynarodowej siły zagrażające pokojowi świata, wojna przestała być fatalistyczną koniecznością. Siły socjalizmu i pokoju, a przede wszystkim potęga ZSRR i jego niezłomnej Armii Radzieckiej, są tak wielkie, że — jak dowiodły tego liczne przykłady — skutecznie hamują agresywne kłopoty imperializmu. Przestroga jest potęgą Kraju Rad, która pozwoliła Ministrowi Obrony Narodowej ZSRR, Marszałkowi Malinowskiemu, złożyć wy-
mowne oświadczenie:

„Jestemy obecnie silniejsi i nie musimy się samo przez się, iż nie będziemy stali w miejscu. Dziś mamy już potrzebę ilościowego zwiększenia zasobów broni. To co mamy wystarcza, by rozgromić każdego potencjalnego agresora, jeśli napadnie na nas lub na zaprzyjaźnione z nami państwa socjalistyczne. Trzeba będzie tylko uzupełniać zapasy posiadanej broni i broni tę udoskonalać”.

Nowoczesna potęga

Siła Armii Radzieckiej, jej budząca respekt moc uderzeniowa oparta jest o olbrzymie możliwości stale rozwijającej się, dynamicznej ekonomiki Związku Radzieckiego, jego osiągnięć technicznych i naukowych.

Adolf Hitler wódz Wenusjan

Przed sądem w Monachium odbyła się wkrótce sprawa, która część monarchijczyków doprowadziła do paroksyzmu śmiechu, innych zaś — do zgrzytania zębów. Na ławie oskarżonych znalazł się oszust, któremu udało się wyłudzić od obywateli miasta ogromne sumy pieniędzy. Na podstawie zeznań poszkodowanych prokuratura ustaliła już, że suma przekracza 100 tysięcy marek. W rzeczywistości jednak jest ona pewnością znacznie wyższa, wiele bowiem ofiar woli nie zgłaszać swoich pretensji, by nie narazić się na śmiech ludzki.

Sprawa istotnie jest niecodzienna. Oszust przedstawiał się jako emisariusz Adolfa Hitlera, który w najbliższym czasie powróci do Włoch na czele potężnej armii Wenusjan, by ponownie wywołać do walki o wielkie Niemcy. Oczywiście, przygotowania do tej historycznej chwili wymagały ogromnych wydatków; na-
mieszka ofiarodawców znajduje się w specjalnej złotej księdze, a wszystkim przecież dobrze wiadomo, że Fuhrer pamięta o tych, którzy są mu oddani i wierni.

Monarchijczyści płacili. Teraz jednak oszuasta, rozwścieczeni na niego — jedni z powodu straconych pieniędzy, inni z powodu zaprzetych nadziei. Zapytywani przez prokuratora, jak mogli uwieść w taką bzdurę, niektórzy odpowiadają nie bez logicznego uzasadnienia, że w 1923 r. sytuacja nie była wiele mniej absur-
dalna. Nie brakowało wtedy w Włochach ludzi, którzy wyśmiewali się z Adolfa Hitlera. Później jednak śmiali się już tylko z niego, który od razu w niego uwierzył. (ZAP)

Z radzieckiego poligonu rakietowego niejednokrotnie startowały, zgodnie z planem, potężne rakiety wielostopniowe. Wzniosły się w przestrzeń kosmiczną, automatycznie kierowały się do określonego rejonu Oceanu Spokojnego i po przelecie ponad 12 tysięcy kilometrów, trafiły w z góry wyznaczone miejsce.

Gazeta „New York Mirror” z 19 października ub. roku pisała:

„Ogromne rosyjskie rakiety są w stanie dostarczyć do celu głowie bojowe z ładunkiem atomowym rzędu 5-10 megaton, jest to cztery albo pięć razy więcej niż wynosi atomowa moc ogniw „Atlasa” — największe rakiety w amerykańskim arsenale”.

We wnioskach, gazeta pesymistycznie stwierdza, że Związek Radziecki wystarczy 50 rakiet międzykontynentalnych, aby zniszczyć wszystkie wielkie miasta w Stanach Zjednoczonych, zaś amerykańskie bazy rakietowe mogą być zniszczone ogniem nieprzyjaciela w ciągu 30 minut od rozpoczęcia wojny...

Nie tak dawno bowiem prasa przyniosła nową, zaskakującą fachowców całego świata wiadomość, że uczeni i konstruktorzy radzieccy pomyśleli rozwiązać zadanie budowy rakiet do zniszczenia nieprzyjacielskich rakiet w locie. Rozwiązanie tego problemu oznacza, że obiekty ZSRR nie są praktycznie osiągalne dla broni ewentualnych agresorów.

W powietrzu

Powstanie broni rakietowej spowodowało także jakościowe zmiany w radzieckim lotnictwie. Przede wszystkim pociągnęło za sobą skonstruowanie nowych typów samolotów, dostosowanych do przenoszenia rakiet. Dla lotniczej broni rakietowej miejscem startu jest pokład samolotu w powietrzu. Cele natomiast mogą być różne — w powietrzu, na ziemi lub morzu. Stosowane obecnie przez radzieckie naddźwiękowe myśliwce rakiet klasy „powietrze-powietrze” są wyposażone w aparaturę samonaprowadzającą, zapewniającą bardzo wysoką dokładność trafień.

Nie mniej groźnym środkiem bojowym są rakiet klasy „powietrze-ziemia”, stanowiące broń nowoczesnych bombowców. Tego typu rakiety mogą samodzielnie, niezależnie od prędkości zrzucanego je samolotu, rozwijać ogromną szybkość i docierać do celu o własnych siłach. W związku z tym mają zadanie ułatwione — rakiety wypuszczane z daleka od celu, co poważnie zmniejsza możliwość trafienia samolotu-nosiciela.

Na morzu

Nowym warunkiem prowadzenia współczesnej walki na morzu wyszła na spotkanie doskonała, nowoczesna technika. Wraz ze wszystkimi Siłami Zbrojnymi Związku Radzieckiego, radziecka flota wojenna w bardzo krótkim czasie została zmodyfikowana, otrzymała nowoczesne uzbrojenie, doskonały sprzęt oraz broń rakietowo-jądrową.

Potężną siłę radzieckiej marynarki wojennej stanowią okręty podwodne o różnorodnym przeznaczeniu. Dominującą rolę w tej flocie odgrywają okręty podwodne o napędzie atomowym. Ich zasięg pływania oraz możliwość pozostawania w zanurzeniu są praktycznie nieograniczone.

Wprowadzenie broni rakietowej, jako środka uzbrojenia radzieckiej marynarki wojennej, spowodowało powstanie nowych typów okrętów nawodnych, nowoczesnych kłozłowników i kutrów rakietowych.

Armia Radziecka posiada niezwykle groźny sprzęt bojowy i broń zarówno na lądzie, w powietrzu, jak i na morzu.

Braterstwo

Z Związkiem Radzieckim i jego sławną Armią łączą nas trwałe więzy: frontowe braterstwo broni, przyjaźń, jednakowy ustrój naszych krajów i wspólna ideologia marksistowska-leninowska. Łączy nas dążenie do powszechnego rozbrojenia, pragnienie, by wszystkie sporne problemy międzynarodowe były rozstrzygane na drodze dyplomatycznej, bez sięgania po niszczycielski oręż wojny.

Dopóki jednak nasze propozycje pokojowe nie zostaną przyjęte — państwa socjalistyczne umacniać będą swe siły zbrojne, by ich potęgą, zabezpieczającą nasze pokojowe życie, stanowiła zarazem wymowną przestrogę wobec tych, którzy chcieliby w nowym poprawnionym wydaniu zrealizować grabieżcze plany Hitlera. Umocnić będzie swą moc bojową także czołowa siła tego braterskiego sojuszu — sławna niezwykła Armia Radziecka.

N. A.

Na Zjazd ZMW

W imieniu 80 tysięcy

Pojutrze, nastąpi w Warszawie uroczyste otwarcie II Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej. Wśród delegatów, reprezentujących 600-tysięczną organizację młodej wsi, najliczniejszą grupę stanowić będą przedstawiciele Wielkopolski. Nasza wojewódzka organizacja ZMW, największa w kraju (80 tysięcy członków) wysłała na warszawski Zjazd 104 delegatów, wybranych na zebraniach poszczególnych kół. Są wśród nich inżynierowie, agronomowie, robotnicy rolni i nauczyciele, posłowie i radni, słowem — młodzi reprezentanci wszystkich środowisk wiejskich. Niejeden z nich stanie na zjazdowej trybunie, by razem ze wszystkimi zastanowić się nad dalszym rozwojem i umocnieniem roli Związku.

Z okazji Zjazdu przedstawił „Głosu” poprosił kilku delegatów wielkopolskiej młodzieży o odpowiedź na pytanie:

— Jakiego problemu organizacji powinniśmy — Waszym zdaniem — znaleźć odpowiedź na pytanie w obradach warszawskiego Zjazdu?

Halina Pawlak

postanka na Sejm (Rawicz)

— Spośród wielu problemów, nurtujących wieś, moim zdaniem — jednym z podstawowych jest sprawa higienizacji. Punkt ten wyjściowym do poprawy stanu sanitarnego wsi są wiejskie szkoły zdrowia, których organizację zainicjował m.in. Związek Młodzieży Wiejskiej. Organizowanie tych form szkolenia oświatowo-sanitarnego napotyka jednak na wiele trudności. Cóż z tego, że my, młodzi, inicjujemy i zakładamy szkoły zdrowia, kiedy często wykładowcy żądają zbyt wygórowanych wynagrodzeń za pogadanki, a nierzadko luksusowych warunków dojazdu (taksówki). Rozumiemy, że nie mogą dokładać do tych przedsięwzięć z własnych kieszeni, ale... To też oczekujemy większej, niż dotychczas, pomocy w tej dziedzinie.

Janina Zdziarska

(Poznań)

— Moim osobistym życzeniem pod adresem Zjazdu jest to, aby rozważono także sprawę zatrudnienia dziewcząt na wsi. Organizujemy bowiem dla nich wiele kursów po czym, niestety, uczestniczki nie znajdują odpowiedniego zajęcia w rodzinnej miejscowości. Zachodzi więc niebezpieczeństwo „szyfrowej pracy” w tej dziedzinie.

Stefan Wojtkiewicz

(Nowy Tomysl)

— Pochodzę z powiatu, w którym oprócz wielu form pracy, członkowie Związku szczególnie rozwijają działalność kulturalną — oświatową. Jednakże dużym utrudnieniem jest dla nas brak świetlic.

W sprawach kultury gromadzą rady narodowe przy układaniu planów rzadko uwzględ-

Ostatni rejestr dobytku?

Kultura schodzi do dzielnic

Ile jest w Poznaniu świetlic zakładowych? Ile klubów? A ile amatorskich zespołów artystycznych? Ścisłej odpowiedzi na te pytania nie udzieliliby zapewne nikt ze zwyczajnych zjadaczy dóbr kulturalnych naszego miasta. Postawione bez uprzedniej zapowiedzi wywołałyby prawdopodobnie pewną konsternację nawet wśród tzw. czynników odpowiedzialnych, czyli miejskich władz kulturalnych. Złazszcza, jeśli by dodać do nich pytanie istotniejsze, dotyczące oceny działalności wyżej wymienionych placówek.

Na decentralizację w zarządzaniu kulturą, czyli na zejście władz kulturalnych ze szczebla miejskiego na dzielnicowy, czekaliśmy już od dawna i nikogo nie trzeba dzisiaj przekonywać o korzyściach, płynących ze zbliżenia zarządzających do potrzebującego.

Pierwsze kroki

Pierwszym zamierzeniem pracowników, którzy ostatnio objęli w DRN tzw. samodzielne stanowiska do spraw kultury, jest sporządzenie nie aktualnego spisu świetlic, klubów i zespołów artystycznych. Czy to znaczy, że wydział miejski nie przekazał dzielnicom spisu ich placówek kulturalnych? Owszem, przekazał. Ale jak wykazują pierwsze ich konfrontacje z biegnącym stale naprzód życiem

miasta — są to już spisy niezbyt aktualne.

Bogaty Grunwald

Ma ona na swym terenie aż dwa Domy Kultury. Nie wiecie jakie? A no właśnie! Dzięki wstępnym pertraktacjom z kierownikami tych domów, popartym argumentami natury finansowej, kadrowo-fachowej itp. — okazuje się, że już wkrótce będziemy mogli odwiedzać Dom Kultury „Grunwald”, który otworzy swe podwoje w dotychczasowym Domu Kultury MO. Oczywiście — prócz kina — będzie w nim sporo innych atrakcji, a więc kawiarnia z wystawami, kursy rymiki dla dzieci, stałe wystawy plastyczne w hallach. Tyle na razie. A inne domy?

Okazuje się, iż zjednoczone wysiłki ludzkiej finansy dzielnicy i miasta pozwolą na ostateczne zdecydowanie o niesławnych losach nigdy nie otwartego domu kultury w Junikowie. Rozbudowujące się w tamtym kierunku miasto wchłonęło go już w swoją orbitę, bywalcy znajdują się zatem na pewno. Ponieważ i fundusze są — czekamy tylko na uroczyste otwarcie, które nastąpić ma w tym roku.

Na peryferiach

Bardzo istotnym problemem dla samodzielnie zarządzających kulturą dzielnic będzie obecnie również podniesienie poziomu życia kulturalnego peryferii.

Czasami, jak się okazuje, załatwić to można w sposób niezwykle prosty: wystarczy poznać życie mieszkańców odległych osiedli. Czy słyszał ktoś np. do tej pory o zespole teatralnym Ogórków Działkowych im. Skorupki na Górczynie? A przecież zespół ten znany jest doskonale w swoim osiedlu, gra dla jego mieszkańców w rozwalającym się baraku, świetlicy i to gra z powodzeniem. Jak można pomóc, temu mieszkańcom? Wybudować nowy, lepszy barak; przysłać reżysera, który doradzi w inscenizacji i doborze repertuaru, dać pewne dotacje na kostiumy. Wszystko to leży w zakresie możliwości dzielnic. Ile takich zespołów czeka jeszcze na „odkrycie” i pomoc? Na pewno wiele.

„Mozaika” ułatwia naukę języków

Dla szerokiego rzesz uczących się języków obcych najodpowiedniejszym czasopismem jest „Mozaika” i „Mała Mozaika”.

„Mozaika” ukazuje się co miesiąc w 4 wersjach językowych — angielskiej, francuskiej, niemieckiej i rosyjskiej. Każda z wersji zawiera ciekawy wybór artykułów z dziedziny życia kulturalnego i obyczajów narodów objętych danym obrazem językowym. Humoreski, anegdoty i najpopularniejsze piosenki urozmaicają treść każdego numeru. Opracowane słownictwo, wyjaśnienia trudniejszych zwrotów i idiomów umożliwia czytanie tekstów bez pomocy słownika. Wiadomości z zakresu gramatyki i fonetyki zamieszczane są w każdym numerze. „Mozaika” powinna się znaleźć w rękach wszystkich, którzy chcą poznać jak najgruntniej wybrany przez siebie język obcy. Dla czytelników mniej zaawansowanych przeznaczona jest „Mała Mozaika”. (na)

WANDA CHILA

PROBLEMY miejskiej komunikacji

Co robić?

Dokończenie

Jest to druga część obszernego listu przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Narodowej m. Poznania — Czesława Kołodziejczaka, nadesłanego w odpowiedzi na cykl artykułów red. Piotra Chojnackiego o problemach miejskiej komunikacji.

Gwoli prawdy można mieć trochę pretensji do dyrekcji MPK, a także do Wydziału Gospodarki Komunalnej Rady za działania „skokami”. Gdy wszystko jako tako się kula, to siedzą cicho, a jak zacznie coś trzeszczeć, robią wrzask pod niebiosa. W końcu do wszystkich stanowisk przywiązane są przecież określone obowiązki. Ktoż może zmusić Dyrekcję MPK do uruchamiania nowych linii tramwajowych i wprowadzania do ruchu zwiększonej liczby wozów bez uzgodnienia możliwości zasilania energetycznego? I tu właśnie tkwi słabość i przedsiębiorstwa i Wydziału. Uwidacznia się brak wnikliwej analizy problemu, wnikliwego planowania i koordynowania zamierzonych przedsięwzięć.

Cóż można powiedzieć na to, że w planie 5-letnim nie przewidziano budowy ani jednego kilometra nowej linii tramwajowej, a równocześnie zaplanowano budowę trasy staroleśkiej? Jest najzupełniej logiczne, że planując budowę trasy, trzeba było zaplanować także przedłużenie linii tramwajowej do staroleśkiego dworca kolejowego! Nie można planować rekonstrukcji Mostu Dworcowego bez uwzględnienia konieczności przełożenia szyn tramwajowych, tak samo jak nie można wysuwać wniosków o likwidację trolejbusów, nie mając taboru zastępczego. Podobne „rozdziewiki” w planach znaleźć można w pozycji przebudowy ul. Grunwaldzkiej i budowy linii tramwajowej do Głównej.

Trzeba powiedzieć sobie prawdę: wówczas kiedy nakłady na gospodarkę komunalną miasta były minimalne, to łatanina i wycinkowe działania miały swoje niewątpliwe wytłumaczenie. Jednak dzisiaj, kiedy w budżecie ma się do czynienia z setkami milionów złotych, konieczne jest bardziej wnikliwe planowanie i operatywna działalność. Krzyk nie tu nie pomoże!

Jeśli chce się likwidować trolejbusy, względnie dokonać zmian w układzie komunikacyjnym miasta, to trzeba mieć perspektywiczny plan realizacji tego układu. Jest, niestety, winą MPK i Wydziału, że miasto nie ma dotąd lokalizacji wszystkich potrzeb w zakresie komunikacji. Czy na prawdę opłaci się wydatek 2,5 mln. zł na przebudowę zajezdni trolejbusowej przy ul. Warszawskiej na okres 3-5 lat? Plan perspektywiczny nie przewiduje tam tego rodzaju obiektu! Czy zlokalizować bazy taksówkowej „Wilczak”

Nad 8-latką radził aktyw oświatowy

Wczoraj zebrali się w Poznaniu przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego i komitetów powiatowych PZPR, Kuratorium, przewodniczący prezydiów powiatowych rad na rodowych, inspektorzy szkolni i prezesi oddziałów Związku Nauczycielstwa Polskiego celem przedyskutowania problemu reformy szkolnictwa podstawowego w województwie poznańskim.

Konferencję otworzył wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Kwaśniewski. Referat wygłosił Kurator Okręgu Szkolnego — mgr Jan Stofniński, który przedstawił sytuację i trudności związane z reorganizacją szkolnictwa.

W dyskusji poruszono wiele problemów, mówcy przedstawili swoje detyderaty i uwagi. Zabrał także głos przedstawiciel Ministerstwa Oświaty — p. Nowicki. Obrady podsumował Kurator Szkolny (P)

jest naprawdę szczęśliwie i perspektywnie uzasadnione? Czy mamy wystarczająco przygotowaną dokumentację techniczną, by móc wykorzystać każdy „luz” inwestycyjny na potrzeby komunikacji? Czy trzeba było wreszcie w ramach limitów inwestycyjnych zajechać przy ul. Głogowskiej budować tam drugi dla MPK gmach biurowo-mieszkaniowy (8 mln. zł), zamiast wykorzystywać te limity na pilniejsze potrzeby?

Wydać mi się, że zbyt często kroimy nasze przedsięwzięcia zaraz na miarę epoki komunizmu. Pierwotny projekt budowy trasy staroleśkiej przewidywał ni mniej, ni więcej tylko wyburzenie 500 izb mieszkalnych, nie licząc nowej hali Maszyn Złiwnych! Nie dziwnego, że takie koncepcje długo nie przechodzą.

Nie można się więc zgodzić z tym, by brakiem 240 mln. zł usprawiedliwić bałagan komunikacyjny, dopuszczając do ruchu niesprawnie technicznie i nie towarzysze z MPK i Wydziału Gospodarki Komunalnej! Bez czarnej magii! Bez żądanych 240 mln. zł także można dużo zrobić!

Uważam, że istnieje realna możliwość dofinansowania MPK w roku 1982 o kwotę 3 mln. zł z przeznaczeniem na:

▲ przebudowę i rozbudowę dwóch podstacji prostowniczych oraz opracowanie dokumentacji na budowę trzeciej podstacji aby można było ją budować w ramach ewentualnych dalszych rezerw inwestycyjnych.

▲ przejściowe uruchomienie zajezdni autobusowej (dla pojazdów prawobieżnej strony miasta) przy ul. Warszawskiej kosztem nieprzekraczającym 800 tys. zł;

▲ opracowanie dokumentacji technicznej modernizacji warsztatu przy ul. Gajowej i budowę rozjazdu z ul. Marchlewskiego w Bema.

Po przemysleniu sprawy proponuję zrezygnować z budowy linii tramwajowej do Głównej a w zamian za to przedłużyć

linię trolejbusową z Głównej i wyjść z tą linią na Winogrody. W ten sposób mieszkańcy tej części miasta będą mieli dwie możliwości dostania się do centrum: przez most Marchlewskiego bądź przez Naramowice. Tam jednak trzeba byłoby wybudować około 500 m nowej drogi. Proponuję rozważyć także ewentualność zlikwidowania odcinka komunikacji trolejbusowej przy ul. Warszawskiej oraz sposobu wykorzystania istniejących urządzeń trakcyjnych na Chwałszewie. Zamiast do Głównej proponuję zabezpieczyć przy pomocy czynów społecznych budowę linii tramwajowej do dworca kolejowego w Starołęce oraz dokończyć budowę odcinka linii tramwajowej na Winogradach. Ogólny koszt takiego rozwiązania będzie niewątpliwie dużo niższy od kosztu budowy linii tramwajowej na Główną.

Należałoby także zaniechać w bieżącej 5-lacie przekładania szyn tramwajowych na ul. Grunwaldzkiej w związku z zamierzoną rekonstrukcją tej ulicy oraz:

▲ ustalić ostatecznie lokalizację terenów na potrzeby MPK z uwzględnieniem parkingów-stacji obsługi dla autobusów i innych pojazdów mechanicznych po prawej i lewej stronie Warty, biorąc pod uwagę ograniczenie konieczności ich przetrzymania z jednego końca miasta w drugi przy codziennym wchodzeniu do ruchu;

▲ wykorzystywać obecnie na „Wilczaku” obiekt i teren postępująco takowe przewidzieć perspektywicznie na bazę remontową pojazdów mechanicznych i systematycznie ten obiekt do tego celu dostosowywać;

▲ zabezpieczyć dodatkowo w bieżącej 5-lacie środki na budowę dwóch — trzech stacji prostowniczych lub rozbudowę istniejących; na modernizację warsztatu przy ul. Gajowej i inne wysuwanie w tym zakresie potrzeby;

▲ zdecydować ostatecznie o koncepcji układu komunikacyjnego miasta stosownie do założeń planu perspektywicznego i przewidzieć jego realizację w poszczególnych latach.

Po przedyskutowaniu i przyjęciu określonych decyzji trzeba przystąpić do konkretnych ich realizacji.

Co pisać -inni „Znaki życia”

„Trybuna Ludu” z 19. II. 1962 roku opublikowała w cyklu „Oko w oko z literaturą” recenzję pióra Janusza Wilhelmiego, poświęconą książce Feliksa Fornalczyka pt. „Znaki życia” (Wydawnictwo Poznańskie). Jest to zbiór szkiców o literaturze Ziemi Zachodnich. Książka — zdaniem recenzenta — ma charakter pionierski: jest pierwsza i jedyna. Dobrze byłoby, gdyby temat podjęły centralne pisma literackie.

„Jakie są merytoryczne wartości „Znaków życia”? Przede wszystkim rzadka autorska kompetencja. Fornalczyk zna dosłownie całość piśmiennictwa powstałego na Ziemiach Zachodnich albo tematycznie z nimi związane. Zna pozycje wydane, za manuskrypty, zna wreszcie plany poszczególnych pisarzy. Orientuje się w stosunkach środowiskowych każdego, najdrobniejszego ośrodka twórczego. Pamięta dzieła grup, klubów artystycznych, ulotnych wydawnictw, jakie w ciągu lat na tym obszarze się pojawiały. Umie wyliczyć postacie wszystkich twórców, których biografie, choćby najbardziej okazjonalnie, zetknęły się kiedyś z północno-zachodnią Polską. „Znaki życia” będą w przyszłości ważnym materiałem dla historii literatury. Więcej nawet — takim historykiem jest już w jakimś sensie sam Fornalczyk.”

Drugą zaletą książki — jak pisze J. Wilhelm — jest jej stosunek do pojęcia „literatura Ziemi Zachodnich”, rozumianej jako związek z niepowtarzalnymi dziełami tych obszarów, zarówno w głębszej przeszłości, jak i w ostatnich kilkunastu latach. „Fornalczyk jest namiętnym patriotą Ziemi Zachodnich. Patriotą typu, który często np. spotykam wśród zagorzałych zbieraczy warszawianów. Ziemię Zachodnią

to jego pasja i obsesja. Stąd właśnie bierze się ten ujmujący, osobisty klimat książki. Ale stąd również płynie niestety jej najważniejsza słabość. Mianowicie — rozluźnienie kryteriów przy konkretnych ocenach. Kiedy przychodzi do omówienia określonego utworu, określonego literackiego zjawiska, Fornalczyk zapomina często o swych na ogół słusznych generalnych postulatach.

I dalej czytamy: „Sam Fornalczyk skarży się przecież, i to wielokrotnie, na lekceważący stosunek krytyki i opinii literackiej wobec dorobku pisarzy prowincjonalnych czy regionalnych. Ten stosunek uważa za najpoważniejszą przeszkodę dla rozwoju literatury Ziemi Zachodnich.”

Fornalczyk słusznie — zdaniem recenzenta — domaga się równych praw dla wszystkich pisarzy. Ale:

„Takie równe prawa da się jednak wyegzekwować tylko wtedy, kiedy literatura regionalnej postawy normalne, wysokie wymagania. Wymagania artystyczne, idee, społeczne. Ta zasada sprawdzi się zresztą na „Znakach życia”, które przecież nie tylko omawiają literaturę Ziemi Zachodnich, lecz i same do niej należą. Najlepsze w książce są szkice o „Wierzbaku”, prozie Bogusława Koguta i beletryście historycznej. Fornalczyk zbliża się tu najbardziej do praktycznego zastosowania postulatów literatury zaangażowanej. I dlatego te właśnie szkice oprócz walorów informacyjnych, sprawozdawczych mają także niewątpliwą wartość krytyczną. Wykraczając poza granice jakiegokolwiek zamkniętego regionu.”

Życzę autorowi, aby na przyszłość był to nie wyjątek, lecz reguła. Ma wszystkie warunki, aby tak się stało.”

LEKTOR

nauk techniki życie

Notatki techniczne

▲ Uczeń radziecki zbudował urządzenie, w którym przez 2 godziny można otrzymać temperaturę równą 0,0035 stopni w skali Kelvina, a więc zbliżoną do bezwzględnej zera. W takiej „super-lodowce” bada się własności materii.

▲ Francuzi budują koło Vicron radoteleskop dwa razy większy od słynnego angielskiego w Lodrell Bank. Jedną z części składowych tego radoteleskopu — reflektor, ma mieć 200 m długości i 40 m wysokości.

▲ Uczeń angielski badał wielki kawał szkła znaleziony na dnie Oceanu Atlantyckiego. Szkło to powstało prawdopodobnie wskutek oddziaływania wody morskiej na bazalt. Jeśli tak było naprawdę, to znaczna część dna Atlantyku powinna być pokryta szkłem.

▲ Japończycy przez długie lata szukali skutecznego środka przeciwko odkładaniu się w kościach i tkankach radioaktywnego izotopu strontu. Obecnie podobno taki środek znalezili. Jest to antybiotyk tetracyklina kombinowany z kwasem dwutlenowym, który usuwa 80 proc. nagromadzonego strontu. (ch)

Po co budować nowe cukrownie?

Cukrownia firmy „Holly” (USA) zastosowała nową metodę produkcji pozwalającą znacznie zwiększyć moc produkcyjną zakładu.

Okres kampanii cukrowniczej w Kalifornii określany jest w normalnych warunkach przez czas zbiorów buraka cukrowego i trwa 90-100 dni w roku. Obecnie cukrownia ma magazynowanie surowych buraków magazynuje o trzymano z nich sok częściowo oczyszczony i zgęszczony do stanu syropu. W związku z tym w okresie zbiorów buraka około dwóch trzecich dostawianego do cukrowni surowca przerabia się bezpośrednio na cukier, resztę natomiast przeznaczają na przygotowanie syropu o zawartości cukru ok. 70 proc. Syrop magazynuje się w zbiornikach do czasu dalszej jego przeróbki na cukier, po zakończeniu przeróbki surowych buraków.

W ten sposób sezon cukrowniczy zostaje zwiększony o 50-60 dni, co odpowiada zwiększeniu w przeliczeniu rocznym mocy produkcyjnej cukrowni.

Dla magazynowania zgęszczonego soku zbudowano w omawianej cukrowni pięć stalowych zbiorników w kształcie pokrytych antykorozyjną masą plastyczną półkul o średnicy 31 m, wysokości 12 m i pojemności około 7.000 m sześć. Ponadto rozbudowano czysznię, przerabiającą buraki części zakładowe tak, by móc otrzymywać zwiększone ilości soku, oraz zbudowano dodatkowy piec do wypalania wapna. (PAP)

Uwaga na surowce i materiały

SKARGA LASÓW

Powierzchnia nasza wynosi w Polsce 25 proc. krańców — podczas gdy w Austrii — 37,8 proc., ZSRR — 49,5 proc., CSRS — 34 proc., NRD — 27 proc., a Finlandii — aż 70,9 proc. Widać stąd, że w porównaniu z wieloma krajami w Polsce jest nas mniej. Konieczne zapobieganie nieodwracalnym zmianom glebowym wymaga zmniejszenia wycięcia a nawet zwiększenia nasadzeń.

Twierdzenie wyjściowe: drewno jest niezwykle cennym surowcem. Poza użytkowaniem go w postaci naturalnej używać można z niego wiele produktów w drodze przeróbki chemicznej.

Obróbka drewna połączona jest z dużymi stratami. W 100 m³ drewna „wyjściowego”, czyli tzw. masy leśnej, jest zaledwie 55 m³ drewna „użytkowego”. Jeśli dodamy do tego straty powstające w procesie produkcyjnym (przecieranie, przecinanie, gładzenie itd.) okaże się, że gotowe wyroby stanowią tu tylko 20-25 proc.

Plan 5-letni zakłada obniżenie wycięcia lasów z 15,2 mln m³ do 14 mln m³. Jest to zadanie trudne. Rozszerzenie wiedzy działalności gospodarczej wywołuje zwiększenie zapotrzebowania na drewno. Realizacja planów wymaga więc szczególnej troski o gospodarkę w całym procesie przetwarzania: począwszy od wycięcia, a skończywszy na właściwym wykorzystaniu wyrobów z drewna.

Przed wszystkim znacznego usprawnienia wymaga praca tartaków. Chodzi o to, aby dawały one odbiorcom tarcicę w żądanych, znormalizowanych asortymentach. Obecnie bowiem w wielu przypadkach odbiorcy sami dopasowują tarcicę do potrzebnych wymiarów. W efekcie — dodatkowe ogromne straty drewna.

Duże straty powstają również z powodu dostarczania odbiorcom tarcicy nieprzesuszonej, prosto „spod traka”. W konsekwencji narzekamy później np. na wypaczone drzwi, w nowych blokach mieszkalnych czy skrzyżce szafy. Wiele do zżyczenia pozostawia wykorzystanie drewna okrągłego. (np. na stęple) oraz tarcicy. „Grzechem pierwotnym” jest używanie drewna o niewłaściwych wymiarach i przyczynianie go do po-

trzebnej długości, podczas gdy można by użyć tutaj odpowiednio krótkie odcinki. Szczególnie niepokojące jest niszczenie drewna na budowę rozbiórki szalowań i rusztowań.

Poza lepszym wykorzystaniem tarcicy i zmniejszeniem odpadów, źródła oszczędności drewna należy szukać w stosowaniu materiałów zastępczych i poprawie gospodarki opakowaniami, zarówno drewnianymi, tekturowymi jak i papierowymi.

Jeśli chodzi zaś o materiały zastępcze — to w 1965 r. zastąpił np. kolejowych i tramwajowych podkładów żelbetonowych i strunobetonowych winno przyniesie oszczędność 140 tys. m³ tarcicy, a wycinanie na szerszą skalę pałkowatych, paździerzowych itp. — 1.100 tys. m³ tarcicy.

Istotną sprawą jest wyeliminowanie niedociągów w gospodarce opakowaniami. Właściwie wykorzystanie opakowania, uszkodzającego się w czasie transportu (rzucanie) i wskutek wadliwego otwierania. Renowacja skrzyń objęte jest zaledwie 10 proc. opakowań będących w obrocie. Równocześnie zbyt soka jest produkcja nowych opakowań drewnianych.

Samojezdny wóz polskiej produkcji

Suchedniowskie Zakłady Robót Metalowych wykonały prototyp samojazdnego wozu widowego „Rak-1”.

Pojazd ten znajdzie szerokie zastosowanie np. w portach morskich i lotniczych, w magazynach — służy bowiem przewożeniu i układaniu ładunków. „Rak-1” wyposażony w wysokopiętny silnik spalinowy i może przewozić ładunek o wadze do 1200 kg.

Dotychczas w kraju nie produkowano tego typu pojazdów. (PAP)

Nowe osiągnięcia poznańskich chemików

Centralne Laboratorium Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu skierowało prace badawcze na poszukiwanie nowych wyrobów opartych na przetworach ziemniaka i modyfikowanych krochmalach. W wyniku żmudnych doświadczeń przygotowano już do produkcji w skali przemysłowej szereg preparatów, jakie znajdują zastosowanie w górnictwie, przemyśle włókienniczym, papierniczym i innych.

Pierwszym tego rodzaju preparatem jest „Polotex” — dla potrzeb włókiennictwa.

Szuty on jako wysokiej klasy klejanka do osnów włókienniczych. Kilka ton tego preparatu wypróbowano przy współudziale Instytutu Włókiennictwa w kilku zakładach przemysłu bawełnianego w Łodzi. Próby wypadły pomyślnie i „Polotex” znajdzie wkrótce szerokie zastosowanie w przemyśle włókienniczym. W roku bieżącym przewidziano produkcję 50 ton „Polotexu”, w przyszłym — już 600 ton, a w ciągu kolejnych trzech lat — do 5 tys. ton. Według opinii Instytutu Włókiennictwa i na podstawie rezultatów badań można stwierdzić, że nowa klejanka ziemniaczana znacznie wzmacnia osnowy i zmniejsza ilość zrywów, co z kolei ma też niewątpliwie wpływ na zwiększenie przepustowości krosien.

Dla przemysłu papierniczego przygotowano w Laboratorium preparat krochmalniczy p. n. „Sulinex”.

Preparat ten używany będzie do uszlachetniania papierów i nadawania im gładkich, lśniących powłok. W skali technicznej — Sulinex wypróbowano w fabryce papieru w Częstochowie. I w tym wypadku pomyślnie wyniki prób wpłynęły na decyzję podjęcia produkcji przemysłowej nowego preparatu. W bieżącym roku przemysłowi papiernicy zamówili kilkadziesiąt, a na rok przyszły kilkaset ton „Sulinexu”.

Trzecim z kolei preparatem opartym na skali technicznej, który znajdzie szerokie zastosowanie w kopalnictwie węglowym przy oczyszczaniu wód popielniczych — jest „Flokulant”.

Wody popielnicze z chodników kopalni zawierają w 1 m³ do 100 kg mułu węglowego, który w innych zanieczyszczeniach, które przed skierowaniem wód do rzek należy usunąć. „Flokulant” wytwarzany z odpadów produkcyjnych przemysłu ziemniaczanego w znacznym stopniu ułatwia wykonanie tego zadania. „Knurow” będzie pierwszym w kraju kopalnią, gdzie nowy preparat zostanie zastosowany na skalę przemysłową.

Produkcję wymienionych tu preparatów realizowano w zakładach P. Z. w Pile, Wrocławiu i Bronisławiu.

Chemicy Centralnego Laboratorium Przemysłu Ziemniaczanego mają stale pełne ręce roboty. Wzrastające potrzeby rynku na różnego rodzaju przetwory ziemniaczane, osiągnięcia w zakresie przetwórstwa ziemniaczanego w innych krajach nakładają obowiązki systematycznego zwiększania zakresu badań i doświadczeń nad wykorzystaniem mączki, platków, syropów i innych produktów ziemniaczanych zarówno dla celów konsumpcyjnych jak i ściśle przemysłowych. I tak np. w najbliższym czasie poznańskie Laboratorium opracowanie preparatu p. n. „Rotasol” — preparatu do wiertnictwa geologicznego.

Próby nad zastosowaniem tego preparatu zostały pozytywnie zaopiniowane przez Pracownię Fizykochemiczną Przedsiębiorstwa Poszukiwań Węgla w Krakowie. „Rotasol” wzbudził duże zainteresowanie i „wejdzie” do produkcji w najbliższym roku.

Przemysł ziemniaczany zamierza również rozszerzyć poważnie asortyment wyrobów dla potrzeb przemysłu włókienniczego. W przyszłym roku opracowana zostanie produkcja wszystkich produktów eterów krochmalniczych, jakie używane będą głównie do klejenia osnów. (Włókna syntetyczne są b. wrażliwe na kleje zwykłe). Etery znajdują także zastosowanie jako zagęstniki do druku tkanin.

JANUSZ LYSZ

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Zmiłowska 41/49 przyjmie zaraz; kierownika grupy robót instalacji sanitarnych; st. inspektora kontroli wewnętrznej; ekonomistę do spraw zatrudnienia i werbunku; ekonomistę do spraw administracyjno-gospodarczych; st. księgowego; księgowego; st. technika-kalkulatora do działu technicznego; kierownika betoniarzy i zbrojarni względnie technika obeznanego z pracami betoniarzskimi i zbrojarskimi, technika do spraw eksploatacji transportu oraz betoniarza kwalifikowanego do produkcji elementów prefabrykowanych; 2 monterów samochodowych; tokarza; robotników do prac sta- i wyładunkowych — ponadto kierownika grupy robót w Rawiczu; technika budowlanego w Jarocinie; technika budowlanego w Pleszewie; kierownika budowy, względnie majstra w Turku; technika budowlanego w Turku; kierownika budowy, względnie majstra w Konińsku; elektryka na roboty elektryczne przemysłowe na terenie miasta Poznania i województwa; instalatorów na roboty c. o. wodno-kan. w Jarocinie, Lenartowicach i Turku. Reflektujemy na pracowników kwalifikowanych z odpowiednim wykształceniem i stażem pracy. Zgłoszenia przyjmuje się osobiście lub pisemnie. Do wniosków należy dołączyć życiorys oraz dokumenty stwierdzające posiadane wykształcenie oraz staż pracy na danym stanowisku. K1317

Przedsiębiorstwo uspołecznione w Poznaniu poszukuje zaraz pracownika do księgowości finansowej z umiejętnością pisania na maszynie. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1333.

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa-Owoce w Poznaniu przyjmie zaraz do pracy magazynierów z kwalifikacjami w branży warzywniczej. Wymagane przygotowanie zawodowe i 2 lata pracy w danej specjalności. Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji ul. Głogowska 218. K1335

St. księgowego-kosztowca z praktyką przyjmie zaraz Spółdzielnię Pracy Wzrostów Metalowych „Półkój” — Poznań, ulica Łacina 6, telefon 702-53. Wymagane minimum średnie wykształcenie. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K1487

Inżynierów względnie techników elektryków z praktyką w produkcji przyjmie zaraz na stanowiska: kierowników budów, inspektora technicznego oraz technika BHP Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ulica Wawrzyńska 1-7. Zgłoszenia osobiste, pokój nr 23. K1370

Murarzy, dekarzy, blacharzy, zdunów oraz uczniów na 3-letnią naukę zawodu murarskiego, blacharskiego, dekarzkiego, zdunskiego i instalacyjnego, przyjmie zaraz Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań, Stare Miasto, ul. Mostowa 19. K1361

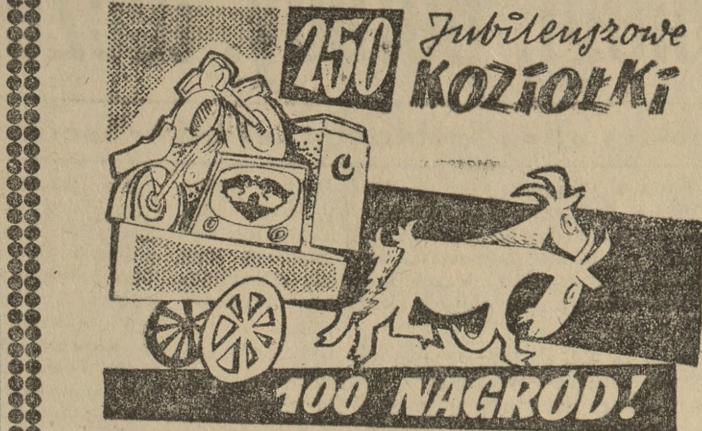
Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Śmiglu przyjmie zaraz księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem, praktyką oraz siłę biurową, praktyką, średnim wykształceniem. Praca według umowy zbiorowej. K3200p

✠
Dnia 20 lutego 1962 r. zmarła nagle, nasza droga siostra i ciocia, śp.
Aniela Zagrodzka
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
SIOSTRA, BRAT I RODZINA
Poznań, ulica Strzelecka 20.

✠
W dniu 19 lutego 1962 r. zmarł w wieku lat 74, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Piotr Bereszyński
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm., o godzinie 16,30 w Murowanej Goślinie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Murowana Goślina. 1466g

✠
Dnia 20 lutego 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Tadeusz Mockiewicz
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA
1457g

✠
Dnia 19 lutego 1962 r. zmarł przeżywszy 69 lat, mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec i dziadek, śp.
Antoni Kasprzak
emeryt, był pracownik UAM
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ulica Karwowskiego 10.



PAMIĘTAJ, ŻE 500.000 ZŁ ORAZ 100 CENNYCH NAGRÓD RZECZOWYCH — W TYM SAMOCHÓD OSOBOWY „MOSKWIĆ” — CZEKA NA CIEBIE W „KOZIOŁKACH”.

NIE TRAC SZANSY WYGRANIA! JESZCZE DZISIAJ ODDAJ SWOJE KUPONY NA

250 jubileuszową GRĘ „KOZIOŁKÓW”!!!

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Rzepinie, ul. Słubicka nr 13, telefon 223 — zatrudni zaraz dwóch kierowników budowy z wieloletnią praktyką. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. K1237

Rejonowe Zakłady Zbożowe w Obornikach Wlkp., ul. Klasztorna 4 — zatrudni natychmiast do Spichrza Zbiorowego w Kowanówku: 1) pracownika na stanowisko kierownika spichrza; 2) pracownika na stanowisko magazyniera. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy. Mieszkanie zapewnione. 3201p

Państwowy Zakład Przemysłu Metalowego w Poznaniu, zatrudni zaraz:

inżyniera-mechanika do Działu Badań i Rozwoju Technicznego;
technika-mechanika do prowadzenia racjonalizacji i wynalazczości;
inżyniera-chemika do Działu Technologicznego z praktyką w dziedzinie pokryć ochronnych;
konstruktora ze znajomością oprzyrządowania Działu Technologicznego;
kreślarza maszynowego do Działu Głównego Konstruktorów;
ekonomistę z wyższym wykształceniem do Działu Zatrudnienia i Płac;
ekonomistę-kosztowca z wyższym wykształceniem do Działu Księgowości.

Kandydaci na powyższe stanowiska winni posiadać co najmniej trzyletnią praktykę zawodową w danej specjalności. Szczegółowe oferty z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1394.

Technika mechanika do Działu Głównego Mechanika, technika mechanika do Działu Inwestycji oraz dwóch murarzy i robotników do produkcji — zaangażują Poznańskie Zakłady Papiernicze, Poznań, Wołkowska 32. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K1392

Starszych rewidentów i rewidentów w Warszawie oraz w swoich Dyrekcjach Okręgowych w Płocku, Lublinie, Poznaniu, Toruniu i Świdnicy — zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie. Wynagrodzenie według umowy w ramach obowiązujących przepisów i układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia z życiorysem pisany własnoręcznie kierować do Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie, plac Dąbrowskiego 3. K1563

✠
Dnia 20 lutego 1962 r. zmarła po ciężkiej chorobie, nasza najdroższa matka i babcia, śp.
Irena Chrastek
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm., o godzinie 11,10 na cmentarzu na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
CÓRKA, WNUKI I RODZINA
Poznań, ulica Głogowska 82 m. 13. 1462g

✠
Dnia 20 lutego 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza matka, i babcia, śp.
Rozalia Wandelt
z domu Grajek
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA
1495g

✠
Dnia 21 lutego 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek i pradiadek, śp.
Bolesław Lewandowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Chudoby 15. 1496g

Praca

Fryzjer męski, młody, samotny, potrzebny, może być bez dyplomu czeladniczego. Mieszkanie zapewnione. Rutkowski, Opatów 1 Maja 69. 3428p

Przyjmę zaraz tokarza-slusarza na stałe. Warsztat Mechaniczny, Poznań, ul. Junacka 27, telefon 611-01 w. 111. 1087g

Krawcową do szycia damskich fartuszków poszukuje przydatna wytwórnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K102g.

Przyjmę starszą panią do 2 dzieci na 8 godzin dziennie. Chwałkowskiego 16 m. 6, od godz. 18-21. 1108g

Młode małżeństwo przyjmie jakakolwiek pracę w domu najchętniej chałupniczo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K115g.

Krawiec z długoletnią pracą, zna kraj — poszukuje pracy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K127g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Dzierżyńskiego 42 m. 4, od godz. 17. 1135g

Ogrodnik, sadownik, warzywnik potrzebny. Mieszkanie, utrzymanie na miejscu. Zgłoszenia: Marz, Poznań, Nowowojkowskiego 5. 1153g

Ucznia w zawodzie tokarskim w drzewie przyjmie. Toruńska 24, dojazd 8. 1159g

Kupno

Cebule kupię. Adam Warykiewicz, wieś Brzesko, Świerczewskiego 16, woj. krakowskie. 3428p

Maszynę do szycia używaną, również na części — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K104g.

W dziesiątą bolesną rocznicę śmierci, śp.
prof. dr. Tadeusza Vetulaniego
zostanie odprowadzona za spókoj Jego duszy msza św. żałobna, w dniu 24 lutego 1962 r., o godz. 8 rano,
o czym zawiadamia
ZONA Z SYNEM
1169g

✠
Teresa Madziara
z domu Witt
zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 20 lutego 1962 r.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm., o godzinie 15 na cmentarzu, przy ulicy Bluszczykowej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
1467g

✠
Dnia 21 lutego 1962 r. zmarł, przeżywszy lat 81, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
Władysław Stanisławski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godzinie 9, w Środzie.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Włostowo, Poznań.

Sprzedaz

Młocarnię szerokomłotną, podwójnie czyszczącą sprzedam. Kubiak, Trzask, poczta Kleszczewo Poznańskie. 1016g

Sprzedam powozkę ogumioną (wolant), szory wyjazdowe, siodło angielskie, platformę 4 tony. Bronisław Schulz, Wielkowieś, stacja kolejowa Buk, pow. Nowy Tomysl. 3429p

Sprzedam Sax Alt „Vollklang” Luksus Mod J6 zef Adamczewski, Glinisko 31, poczta Śmigiel. 3427p

Sprzedam wilczurę oraz psa do bydła cena 500,— zł i psa szkolonego 2.200,— zł. Pawelski, Wolsztyn, ul. Lipowa 3. 3394p

Sprzedam pustę ule do pszczoł. Lesmo Wlkp., ul. Lipowa nr 57. 3309p

Motocykl Ariel 250 cm, górnozaworowy, na teleskopach, chromowane felgi, sprzedam. Górczyńska 26a m. 3. 1095g

Sprzedam piękną suknię ślubną. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K109g.

Fortepian, bibliotekę, biurko tanio sprzedam. telefon 545-69, po godz. 15. 1109g

Dziecięcy wózek, modny sprzedam. Chwaliszewo 79 m. 5. 1110g

Sprzedam grzejniki c. o. Tel. 82-11, wewn. 693. 1111g

Akordeon 80-basowy, masywny damską gabinetową sprzedam. Kościuszkiewicz, Poznań - Junikowo, Świebodzińska 13. 1118g

Warsztat branży metalowej korzystnie sprzedam. Janc, Inżynierska 2. 1119g

Krowę wysokocielną sprzedam. Poznań, Junikowska 32. 1126g

Samochód P-70 bardzo dobrym stanie — sprzedam. Mogilno, telefon 105. 1130g

Modelowy głęboki wózek dziecięcy tanio sprzedam. Kosinińskiego 17 m. 12. 1131g

Silnik 1,5 kW — 940 obrotów, hermetyczny sprzedam. Poznań, tel. 91-24. 1132g

Samochód „Syrenę” w idealnym stanie sprzedam. Słowackiego 7. 1137g

Sprzedam sypialnię malowaną (czeczot). Stolarnia, ul. Byczyńska 7, telefon 650-87. 1145g

Sprzedam motocykl Panonia o przebiegu 10.000 km, bardzo dobrym stanie. Zgoliński, Wszem-bórz, pow. Września. 1140g

Lokale

Lokalu na warsztat mechaniczny około 80 m² powierzchni w dzielnicy Jeżyce, za zwrotu kosztów remontu poszukuję. Zgłoszenia: tel. 526-75. 831g

2 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, parter, samodzielne nie zamienię na 2 mieszkania mniejsze samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1238g.

Komunikat

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, podaje do wiadomości, że w związku z przeprowadzaniem robót budowlanych zamyka się ruch kołowego i pieszego z dniem ogłoszenia prasowego na czas trwania robót ulicę Garnarską. Dojazd do posesji znajdujących się przy wyżej wymienionej ulicy zostanie udostępniony od strony ulicy Kościuszkowej. K1595

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że Wydziały: Komunikacji, Kultury, Urząd Spraw Wewnętrznych, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Konserwator Zabytków m. Poznania przeniesione zostały z gmachu Nowego Ratusza, przy ulicy Czerwonej Armii 80/82, do budynku przy placu Kolegiackim 17. K1604

Poszukuje pokoi sublokatorskich Pośrednictwo „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 28. Zgłoszenia bezpłatne. 991g

Kupię pokój lub dwa z kuchnią do 75.000 zł wyliczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K97g.

Komfort 2 1/2 pokoju, samodzielne zamienię na 1 1/2 pokoju, samodzielne. (Grunwald). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K92g.

Zamienię dwa pokój balkonowy, kuchnię, łazienkę, na dwa pokoje, kuchnię, łazienkę. Warunki do uzgodnienia. Grunwald. Poznań, Głogowska 35 m. 12. 1006g

Zamienię 2 1/2-pokojowe mieszkanie, samodzielne, komfort, c. o. etażowe, telefon, ogródek, Wrocław-Biskupin na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K101g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, nowoczesne, z wszelkimi wygodami w dobrym punkcie w Bydgoszczy, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K110g.

Lokal nadający się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwo — 3 pomieszczenia półkolejowe, słoneczne, przy Rynku Wildcekim, zamienię na mieszkanie pokój z kuchnią. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K105g.

2 ładne pokoje z kuchnią, łazienką, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K104g.

Pokój z kuchnią, samodzielne, c. o. nowe budownictwo zamienię na większe z c. o. Adres: Tomickiego 13/15 m. 14. 1065g

Poszukuję mieszkania w łączonym (2 pokoje, kuchnia, łazienka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K107g.

Zamienię dwa duże pokoje z samodzielną kuchnią, wspólnie przynależności przy Parku Kasprzaka na 2 1/2 lub 2 pokoje samodzielne. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K107g.

Zamienię pokój z kuchnią, komfort, bloki na 2 1/2, 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K108g.

Pokój balkonowy, komfortowy, centrum Głiwic zamienię na pokój w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Strzałowa 6, parter, Buczynska. 1096g

Zarządowi i Radzie Nadzorczej PSS za wzniesienie słowa pożegnania oraz Pracownikom PSS, Koleżankom i Kolegom Dyrekcji O. P. i T. i Urzędów Poznańskich, Poznańskiemu Wydawnictwu Prasowemu RSW „Prasa”, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Współlokatorom za oddanie ostatniej przysługi, liczne wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia z powodu zgonu najdroższego męża i ojca, śp.

Konrada Rataja
składa
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
ZONA Z CÓRKĄ I SYNEM
Poznań, Czajca 22 m. 17.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i okazali współczucie z powodu śmierci, śp.
Stanisława Skopińskiego
powiatowego lekarza weterynarii w Krotoszynie a mianowicie: Duchowieństwu, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i wszystkim Współpracownikom, Przedstawicielom Państwowego Zarządu Weterynaryjnego w Województwie Poznańskim i Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii, Zarządowi Poznańskiego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych z Prezesem Dr. T. Łosińskim na czele oraz Dr. A. Heintschowi i wszystkim Koleżankom i Kolegom, Lekarzom Weterynaryjnym z Województwa Poznańskiego, Miejskowej Służby Weterynaryjnej i wszystkim Zakładom i Instytucjom m. Krotoszyna.
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają **DZIECI I RODZINA**

Luty 22 czwartek	Imieniny Małgorzaty, Piotra
	Słońce: wsch.: g. 6.57 zach.: g. 17.16

Teatry

KALISZ — „Aniol i czart”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne, Noteć: „Kobieta w szlafroku”, CZARNKÓW — „Premiera odwołana”, GNEZNO — Lech: „Nie ma pogrzebów w niedzielę”, Polonia: „Historia żółtej ciemki”, GOSTYN — „Pół żartem, pół serio”, JAROCIN — „Wrzesień 1939 r.”, KALISZ — Kosmos: „Ostatnie akordy”, Stylowe: „Kryptonim Cicero”, Wolność: „Ludzie na moście”, KĘPNO — „Maturzystki”, KOŁO — „Niezapamiętany kamerdyner”, KONIN — Górnik: „Siedem grzechów głównych”, Energetyk: nieczynne, KOSCIAN — „Noc szpiegów”, KROTOSZYN — „Kwiecień”, LESZNO — „Daleki ukochany”, MIEDZYCHÓD — „Przez zieloną granicę”, NOWY TOMYŚL — „Dama Kameliowa”, OBORNIKI — „Portret Jennie”, OSTROW — Roma: „Wyższa zasada”, Słońce: „400 batów”, OSTRZE SZÓW — „Rok pierwszy” PILA „Zuzanna i chłopcy”, Millennium: „Na psa urók”, PLESZEŃ — „Czarna Carmen”, RAWICZ — „Niebezpieczny wiek”, SŁUPCA „Falszerz”, SRĘM — „Pechowiec”, SRODA — „Niewysłany list”, SZAMOTULY — „Ciao, ciao, Bam bina”, TRZCIANKA — „Iwan Groźny” s. I, TUREK — „Parasol św. Piotra”, WAGROWIEC — „Sierżant”, WOLSZTYN — „Siostry” cz. II, WRZESNIA — „Trudne lata”, „Cinderella”.

Radio

WARSZAWA I: 7.28 Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Aud. z cyklu: „Człowiek istota skomplikowana”; 9 — Aud. dla klas III i IV; 9.20 — Koncert rozrywkowy; 10 — „Czy rzeczywiście kościółna pustka”; 10.10 — Koncert solistów; 10.30 — Nowości Pol. Wyd. Muz.; 11 — „Humoreski” Mosze Madira przekład Marnela Eympla; 11.20 — Barwne mel.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.12 — Sport; 12.15 — „Roln. kwadrans”; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Dla klasy III; 13.20 — Węgierska pustka; 13.40 — „W rytmie walca”; 14 — Proszę mówić — siu chamy; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Magazyn morski”; 15.30 — Z twórczości Wolfganga Amadeusza Mozarta; 16.05 — Audycja aktualna Red. Spot.; 16.15 — Koncert rozrywkowy; 17.05 — Z życia ZSR; 17.35 — „Klaudia Szulzenko” — słynna piosenkarka radziecka — audycja w opracowaniu Olgi Łady; 18 — „W kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 18.40 — Magazyn naukowy PWN; 18.50 — „Kurs nauki jęz. ang.”; 19.05 — Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło”; 19.50 — „Głos złotej trąbki”; 20.26 — Sprawozdanie z Narc. Mistrz. w Zakopanem; 20.36 — Śpiewa „Śląsk”; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Rewia orkiestry tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 13, 17, 20, 23.

POZNAN: 8.50—13 — Przerwa w pracy Radiostacji; 13.25 — „Faraon” odc. 14 pow. B. Prusa; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Stanisław Wiechowicz: Suita „Kasia”; 14.15 — Notatnik muz.; 14.35 — Fel. R. Jankowskiego; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — „Ptaki i zwierzęta w muz”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Muz. tydzień Poznania; 16.40 — Na Studenckiej antenie; 16.55 — Nowe książki i Wyd. Pozn.; 17 — Z melodii i piosenki przez świat; 17.40 — Fel. A. Jachniny „Społeczne telewizory”; 18 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 18.20 — Fel. B. Koguta pt. „Bardzo ciekawa okolica”; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Koncert zyczeń miłośników muz. poważnej; 20.25 — Obrazek słuchowskiowy pt. „Przy stańce”; 20.45 — Śpiewa Caterina Valente; 21.27 — Sprawozdanie z Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem; 21.50 — Kalejdoskop kulturalny; 22.20 — „Ze świata jazzu”; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 23 — Ludwik van Beethoven. II Kwartet smyczkowy G-dur op. 18 nr 2; 23.25 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 16.30, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 9 — Narciarskie Mistrzostwa Świata (Zakopane); 11 — Progr. dla szkół „Historia” dla klas V — (W-wa); 11.30 — Przerwa; 17 — Program dla dzieci „Mio dziecowa kronika filmowa „Zrobimy to sami” — (W-wa); 17.35 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 17.45 — „Wszystko o zimie” rozrywk. prog. dla młodzieży — (W-wa); 18.15 — „Kolorowe porochochy” z cyklu „O wsi dla wsi” — (W-wa); 18.55 — „Muzyka i taniec” — (Katowice); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Report. „Z narciarskich Mistrz. Świata” (Zakopane); 20.40 — Teatr „Kobra” — widow. sensacyjne Nasur Gath Singh’a (W-wa); 21.50 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Bądźmy zdrowi

W Słupcy coraz lepiej

Przed kilku laty, gdy reaktywowano powiat słupski, sytuacja w zakresie służby zdrowia przedstawiała się w tym rejonie wręcz niepokojąco. Pracowały tam tylko 4 ośrodki zdrowia, dwie izby porodowe i jedna izba chorych. Pięciu lekarzy obsługiwało powiat, liczący 46.000 mieszkańców.

Od tamtego czasu Ziemia Słupska przybyła 3 dalsze ośrodki zdrowia. Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego z trzema samochodami do przewożenia chorych. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, protezownia oraz 6 poradni specjalistycznych. Przybyło także dziesięciu lekarzy i pięciu stomatologów.

Bez przesady zmiany jakie zaszły w zakresie społecznej służby zdrowia w ciągu lat sześciu, można nazwać przełomowymi. Odczuła je wyraźnie dodatkowo miejscowa ludność. Niemniej powiatowi nadal mocno daje się we znaki brak laboratorium analitycznego i lecznicy. Dzięki uporowi miejscowych działaczy i ofiarności słupczan, plany budowy szpitala stały się najzupełniej realne. W tym roku, kosztem 24 mln. zł, rozpocznie się budowa głównego pawilonu. Zakończenie prac budowlanych przy lecznicy przewiduje się na lata 1964/5.

(pż)

Zabiegi, porady, leczenie

Szeroki zakres usług Spółdzielni Lekarsko-Specjalistycznej

W pomieszczeniach Zakładu Usług Medycznych Spółdzielni Pracy Lekarsko-Specjalistycznej przy ulicy 23 Lutego 40 w Poznaniu, przed gabinetami lekarskimi codziennie oczekuje po kilku pacjentów. Na drzwiach wywieszki z nazwami poszczególnych specjalności: internista, ginekolog, chirurg, okulista, laryngolog, neurolog, specjalista od chorób skórnych...

Na jednej ze ścian — duży afisz z informacjami o usługach świadczonych przez Spółdzielnię. Wynika z jego treści, że w zakładzie przeprowadza się także analizy, prześwietlenia aparatem Rentgena, nagrywanie, nasłuchiwanie i inne zabiegi. Co więcej — można zamówić do domu (również telefonicznie) pielęgniarkę dla wykonania zastrzyku, lekarza, między innymi dla przeprowadzenia badań EKG. Pacjenci są na ogół zadowoleni i coraz więcej przybywa ich do Zakładu Usług Medycznych. W związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem Spółdzielnia rozszerza więc swą działalność i stara się o założenie nowych placówek.

W tej chwili Spółdzielnia prowadzi także Zakłady Usług Medycznych w Turku i Pile, a niezależnie od tego gabinety dentystyczne w 13 miastach powiatowych województwa. W Poznaniu uruchomiła także ostatnio przy ulicy Głogowskiej nr 26a, Gabinet Lekarsko-Kosmetyczny „Saba”. Można tu poradzić się specjalistów, jak usunąć plamy, pieg, brodawki, czy wyleczyć odmrożenia, owrzodzenia i szpecące zmiany alergiczne skóry. Lekarze udzielają również rad, jak zlikwidować otyłość, nadmierne owłosienie i zaburzenia hormonalne, a chirurdzy usuwają między innymi zmarszczki, szpecące blizny i przeprowadzają szereg innych zabiegów.

Największym powodzeniem u pici pięknej cieszy się kosmetyka lecznicza, zachowawcza i upiększająca.

O gólem z usług wszystkich placówek Spółdzielni skorzystało w ubiegłym roku około 148 tysięcy osób, w tym 42 500 w Poznaniu. Przeważająca część uzyskanych obrotów przypada na gabinety lekarsko-dentystyczne, które były pierwszymi placówkami prowadzonymi przez Spółdzielnię. Większość pacjentów, zwłaszcza w miastach powiatowych, stanowią mieszkańcy wsi, nie uprawnieni do korzystania z usług społecznej służby zdrowia.

Świadczeniem usług w Spółdzielni, która obchodzić będzie w tym roku 10-lecie istnienia, zajmuje się 147 lekarzy oraz techników dentystycznych. Opłaty zaś są tak skalkulowane, aby zysk z działalności nie przekraczał 5 procent.

W Nowym Ratuszu — Kino Oświatowe

Młodzieżowy Dom Kultury, wspólnie z „Filmosem”, postanowił urządzić w swej nowej siedzibie, Zamku — Kino Oświatowe.

Pierwszy program tej nowej placówki będzie można oglądać już 25 bm. O godz. 11 zostanie wyświetlone kolorowe bajki, o godz. 15 — „Wrzenia olimpijskie — Rzym 1960” (od lat 7), a o godz. 18 — „Nocony nalot” (od lat 12).

Film „Nocony nalot” zostanie powtórzony 26 bm., o godz. 18.

Bilety (na bajki po 2 zł, a na inne filmy po 3 i 4 zł) można nabywać na godz. przed każdym seansem. (c)

Rozwinąć działalność na wsi

Z plenum ZW LPŻ

Wojewódzka organizacja LPŻ skupia w swoich szeregach 81 tysięcy członków, zorganizowanych w 1.625 kołach. Pracę prowadzi 220 klubów oraz 76 sekcji. Większość klubów, bo 62, prowadzi szkolenie ogólnowojskowe. Dużą popularnością cieszą się także kluby i sekcje motorowe oraz wodne.

Najlepiej rozwija się praca LPŻ-u w miastach. Gorzej natomiast wygląda rozwój tej organizacji na wsi. I właśnie dlatego wótkowe plenum Zarządu Wojewódzkiego LPŻ, wytyczając kierunki działania, na pierwszym miejscu postawiło rozwój organizacji na wsi. Chodzi o to, by nie tylko powiększyć jej szeregi, które obecnie skupiają tam 17 tysięcy członków, lecz również rozwinąć wszechstronną działalność.

Plenum wskazało również, że organizacja w niedostatecznym stopniu ogarnęła młodzież szkolną. Z 3 tysięcy szkół tylko w 276 szkołach istnieją i działają szkolne koła LPŻ. Chodzi głównie o zainteresowanie młodych z klas wyższych szkół podstawowych, liceów i techników sportami obronnymi, które, dając rozrywkę, pomnażają siły obronne naszego kraju. Na tym polu możliwości są ogromne. LPŻ dysponuje pracownikami modelarskimi z zakresu lotnictwa, szkoleniaw, szkolenia samochodowego, prowadzi kursy radiotechniczne i teletechniczne oraz szkolenie motorowe.

Poważne zadanie, które czeka wojewódzką organizację, to skupienie w swych szeregach wszystkich rezerwistów — potencjalnych aktywistów LPŻ. Projektuje się utworzenie klubów w 16

powiatach, dotychczas ich nie posiadających. Dalszym krokiem w zacieśnianiu więzi z wojskiem będzie stałe utrzymywanie kontaktów poszczególnych zarządów powiatowych i miejskich z jednostkami wojskowymi.

W plenum uczestniczyli — prezes ZW LPŻ, mgr Stanisław Cozaś, wiceprez Jerzy Gawrysiak, dyrektor do spraw szkolenia ZG LPŻ — płk. Dożik. (jk)

Dokształcanie fachowców na zamówienie społeczne

Interesujące informacje uzyskaliśmy na konferencji prasowej w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła. Otóż w roku 1961 na 289 kursach, wszystkich niemal branż, podniosło swoją wiedzę blisko 95 tysięcy osób. Nie licząc abiturientów Zasadniczej Szkoły Zawodowej, jaką prowadzi ZDR dla potrzeb własnych warsztatów.

Warto tu wyjaśnić, że Zakład prowadzi na zamówienie społeczne trzy zasadnicze rodzaje kursów: półroczne stażowe, półroczne zaoczne oraz kursy dla potrzeb osobistych (domowych, na przykład krawieckie, nie dające jednak uprawnień zawodowych).

Z wielu kursów na szczególną uwagę zasługuje szkolenie w zakresie przygotowania fachowych pracowników dla coraz częściej powstających punktów usługowych, naprawiających tak powszechnie psujące się telewizory.

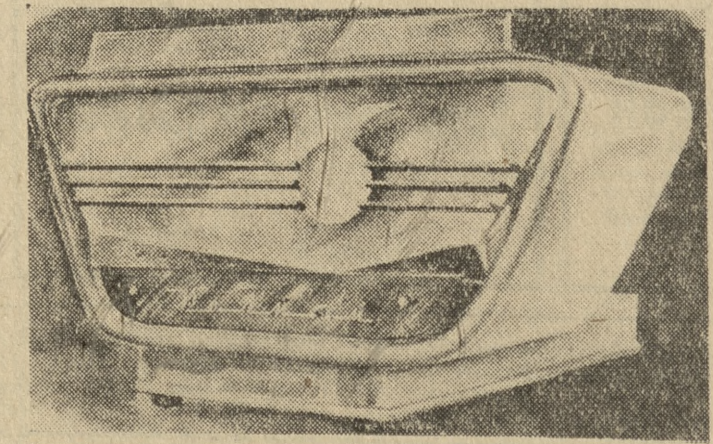
Zakład prowadzi przy tym swoje własne warsztaty, które w całości pokrywają budżet ZDR i stanowią podstawową bazę szkoleniową. Stale wzbogacając się w nich asortyment produkcyjny. Między innymi unowocześniono w ub. roku samowar „Gigant”, przeznaczony do eksportowych wagonów kolejowych. Ponadto wykonano już prototypy niezwykle atrakcyjnego aparatu do parzenia kawy, konstrukcji pracownika zakładu, Karola Grota. Po zakończeniu prób, opinie fachowców, między innymi także z Poznańskich Zakładów Gastronomicznych, są niezwykle pozytywne. Głównym odbiorcą aparatów tego typu będą Zakłady HCP (tak-

że do wagonów). Najważniejsze w tym jest to, że aparat taki może zaspokoić potrzeby nawet dość dużej kawiarni (około 100 osób), a przy tym jest o ponad 10 tysięcy złotych tańszy od „expressów” importowanych.

Warsztaty ZDR wykonują w bież. roku takich aparatów około 40, z czego „Cegielski” zabierze 21. (jm)

Co to jest! Radioodbiornik! Nie. Jest to właśnie aparat do parzenia kawy, o którym mowa wyżej. Obudowę projektował poznański artysta plastyk E. Pohland.

Fot. — „Głos”



Księgarnia na kółkach

Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, przy współpracy poznańskiego „Druku Książki”, zorganizowały księgarnię w wagonie kolejowym, której celem jest docieranie do licznych w Wielkopolsce kładek pracy, dysponujących bocznymi kolejowymi.

Otwarcie księgarni na kółkach odbyło się wczoraj w peronie poznańskiego Dworu Letniego. Na uroczystym otwarciu przybyli m. in. przedstawiciele KW PZPR, PZPR, WRN, WKZZ, No Związku Literatów Polskich oraz organizatorzy księgarń. Otwarcia dokonał dyrektor handlowy „DK” — Lesław druszkiewicz, którego wysłanie uzupełnił następny przedstawiciel Wydawnictwa Komunikacyjnych, mgr Szymański.

Księgarnia zaopatrzona jest dość bogato. Obejmuje bowiem 1500 tytułów z 5000 egzemplarzami. Nastawiona jest głównie na problematykę techniczną i popularno-naukową (proc.) Pozostałe — to beletristyka, książki dla dzieci i (jm)

Dobre miejsce

Komitetu SFOS powiatu wagi wiekowiec wykazały w 1961 rzywną działalność. W jej niku powiat uzyskał 330.735 zł, równa się 122,5 proc. rocznego planu. W ten sposób Wągrowa uzyskał II miejsce w województwie za Wrześnią. W nagrodę przypadła mu suma 165.300 zł, która przeznaczona zostanie na budowę domu kultury w mieście.

Tegoroczne zadania podwyższono w Wągrowcu o 60 tys. zł. (KdW)

„Podwójny” przystanek

Dyrekcja MPK zawiadomiła nas, że od 1 marca br., przystanek tramwajowy przy MTP (obok Mostu Dworcowego — z kierunku na Wilgę i Łazarz) obowiązywać będzie równocześnie dla dwóch pociągów. Pasażerów informować o tym będzie specjalna tablica, podobnie, jak to uczyniono na M. Uniwersyteckim i przy kinie „Bałtyk”.

Równocześnie dowiedzieliśmy się, że w związku z pracami kanalizacyjnymi wzdłuż torów tramwajowych na ul. Grunwaldzkiej, przystanek przy ul. Kasztelanów przesunięty zostanie czasowo o 50 m w kierunku miasta. (c)

VII sesja DRN Wilda

O lepszą kontrolę urządzeń komunalnych

Urządzenia komunalne, których rozbudowa nie nadążała w minionych latach za rozwojem innych dziedzin gospodarki miejskiej, a przede wszystkim budownictwa, wymagają jeszcze wielu środków finansowych oraz szczególnego troski DRN-ów. Wiadomo bowiem, że szereg ulic nie posiada umocnionej nawierzchni, oświetlenia, a na dalekiej periferii nie dotarły jeszcze urządzenia wodno-kanalizacyjne.

Na wczorajszej, VII sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Wilda radni omówili właśnie stan urządzeń komunalnych w tej dzielnicy. Na szeregu przykładów podanych w referacie oraz w dyskusji można stwierdzić, że w porównaniu z poprzednimi latami rok ubiegły charakteryzował się znacznymi nakładami na te urządzenia. Dzielnicowa Służba Droga wydatkowała np. na prace związane ze swoją działalnością 1.850 tys. zł. M. in. płyt chodnikowych ułożono 15.447 m². Natomiast na kapitalne remonty ulic, finansowane przez Prezydium RN m. Poznania, wydano 5.190 tys. zł. W tym roku kwota ta wzrosła do 14.340 tys. zł.

Oświetlenie ulic, mimo, że co roku przybywają nowe lampy, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Związczą dale od centrum położone osiedla, albo w ogóle nie posiadają punktów świetlnych, albo też na ulicach zainstalowane są lampy gazowe. Tych ostatnich Wilda posiada 160 które jak zapewnia Prezydium RN m. Poznania, zostaną zlikwidowane do końca 1963 r.

Łącznie w zeszłym roku zainstalowano w dzielnicy 108 nowych lamp.

W zeszłym roku wiele zrobiono także dla poprawy czystości dzielnicy. Na ten cel wydatkowano blisko 200 tys. zł. Osiągnięcia mogłyby być jeszcze większe, gdyby wszyscy

dozorcy domowi wypełnili należnie swoje obowiązki.

Kontrola nad stanem urządzeń komunalnych nie przebiega jednak właściwie. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN nie ma specjalnego referatu, który zajmowałby się tymi zagadnieniami. Dlatego też posturowano wczoraj, by Prezydium DRN przydzieliło od 1 marca br. jeden etat do stworzenia Referatu Urządzeń Komunalnych. Zwracano też uwagę na szereg istotnych kontrolę przedsiębiorstw komunalnych, wykonujących usługi na zlecenie Prezydium DRN i opłacanych z jego budżetu. (an)

Setne urodziny mieszkanki umie...

Piękny jubileusz obchodziła w najbliższą sobotę, 20 bm., mieszkanka Gniezna — p. Felagja Mieciszna. W tym samym przypadku bowiem setną rocznicę jej urodzin.

Sędziwa jubilatka (jest ona o 10 lat starsza od Włocławka) urodziła się w roku 1862 i wychowywała dość liczne potomstwo — 12 dzieci, z których żyje. Pozatym ma 17 wnuków, 26 prawnuków oraz jednego praprawnuka.

Do licznych życzeń, jakie w stulecie urodzin otrzymała p. Mieciszna — doręczają również „Głos” swoje „duzo życzeń” i wiele jeszcze in. życzeń.

Kolej na ostrzeżenie

Ostatnio odbyło się plenium KP PZPR w Ostrowie. Zakończono je dyskusją o materiałach, które zostaną opracowane na konferencji sprawozdawczo-wyborczej, jaka odbędzie się 10 bm. w sali secesyjnej Ogólnokształcącego Ostrzeszowie. Obecnie materiały te zostały rozdane delegatowi dla dokładnego zapoznania ich z problemami i ich szerszego przygotowania dyskusji na konferencji. (hp)